Nr. 218. **Wtorek, 23 Września 1890.** **Rok 80.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie.

Niniejszem rozpisuje się uzupełniający wybór jednego posła na Sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości byłego obwodu krakowskiego, na dzień 13 października 1890 roku.

Wybór ten odbędzie się w Krakowie w godzinach i w lokalnościach, o których wyborcy zawiadomieni będą kartami legitymacyjnemi.

Listę wyborców tego okręgu wyborczego ogłasza się jednocześnie w Dzienniku urzędowym *Gazety Lwowskiej*.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Rozporządzeniem z dnia 30 sierpnia 1890 do l. 16.636, ustanowił J. E. Pan Minister wyznań i oświecenia skład komisyj egzaminacyjnych dla nauczycieli szkół ludowych w Galicyi, na trzyletni okres funkcyjny, od początku roku szkolnego 1890/91 do końca roku szkolnego 1892/93.

W myśl tego rozporządzenia, wchodzą w skład tych komisyj następujący członkowie:

I. Komisya egzaminacyjna we Lwowie.

Dyrektor komisyi:

Zygmunt Sawczyński, dyrektor c. k. męskiego seminaryum nauczycielskiego we Lwowie.

Zastępca dyrektora:

Ludwik Dziedzicki, dyrektor c. k. żeńskiego seminaryum nauczycielskiego we Lwowie.

Członkowie komisyi:

Placyd Dziwiński, profesor c. k. akademii technicznej we Lwowie.

Anatol Wachnianin, profesor c. k. akademickiego gimnazyum we Lwowie.

Maryan Łomnicki, profesor c. k. IV gimnazyum we Lwowie.

Leopold Weigel, profesor c. k. II gimnazyum we Lwowie.

Włodzimierz Szuchiewicz, nauczyciel c. k. wyższej szkoły realnej we Lwowie.

Łucyan Tatomir, profesor c. k. męskiego seminaryum nauczycielskiego we Lwowie.

Adam Kuliczkowski, profesor c. k. męskiego seminaryum nauczycielskiego we Lwowie.

Aleksander Barwiński, profesor c. k. męskiego seminaryum nauczycielskiego we Lwowie.

Bazyli Tysowski, profesor c. k. męskiego seminaryum nauczycielskiego we Lwowie.

Emil Partycki, profesor c. k. męskiego i żeńskiego seminaryum nauczycielskiego we Lwowie.

Dr. Józef Żuliński, profesor c. k. żeńskiego seminaryum nauczycielskiego we Lwowie.

Dr. Maksymilian Kawczyński, profesor c. k. żeńskiego seminaryum nauczycielskiego we Lwowie.

Jan Biczaj, profesor c. k. żeńskiego seminaryum nauczycielskiego we Lwowie.

Wincenty Tschirschnitz, dyrektor c. k. szkoły artystyczno-przemysłowej we Lwowie.

Mieczysław Baranowski, c. k. inspektor szkolny okręgu miejskiego we Lwowie.

Łukasz Zwierkowski, kierownik szkoły ludowej męskiej im. św. Magdaleny we Lwowie.

Józef Piórkiewicz, nauczyciel szkoły ludowej męskiej im. św. Magdaleny we Lwowie.

Jan Czubski, nauczyciel pomocniczy przy c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem we Lwowie.

Karol Młodnicki, nauczyciel pomocniczy przy c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem we Lwowie.

Edward Madejski, nauczyciel pomocniczy przy c. k. męskiem i żeńskiem seminaryum nauczycielskiem we Lwowie.

Tadeusz Langie, dyrektor fundacyi Skarbkowskiej we Lwowie.

Hipolit Morgenbesser, sekretarz galicyjskiego ziemskiego Towarzystwa kredytowego we Lwowie.

Władysław Wszelaczyński, nauczyciel galicyjskiego Towarzystwa muzycznego we Lwowie.

Nadto jako specyalni egzaminatorowie w razie potrzeby:

Jan Amborski, lektor c. k. Uniwersytetu we Lwowie.

Stefania Wechslerowa, nauczycielka szkoły wzorowej c. k. żeńskiego seminaryum nauczycielskiego we Lwowie.

II. Komisya egzaminacyjna w Krakowie.

Dyrektor komisyi:

Wincenty Jabłoński, dyrektor c. k. żeńskiego seminaryum nauczycielskiego w Krakowie.

Zastępca dyrektora:

Andrzej Niziół, dyrektor c. k. męskiego seminaryum nauczycielskiego w Krakowie.

Członkowie komisyi:

Leon Piccard, profesor c. k. wyższej szkoły realnej w Krakowie.

Antoni Żukowski, profesor c. k. męskiego seminaryum nauczycielskiego w Krakowie.

Franciszek Preisentanz, profesor c. k. męskiego seminaryum nauczycielskiego w Krakowie.

Dr. Julian Zgorzalewicz, profesor c. k. żeńskiego seminaryum nauczycielskiego w Krakowie.

Piotr Prysak, profesor c. k. żeńskiego seminaryum nauczycielskiego w Krakowie.

Józef Dobrowolski, profesor c. k. żeńskiego seminaryum nauczycielskiego w Krakowie.

Dr. Józef Tretiak, prow. nauczyciel starszy c. k. żeńskiego seminaryum nauczycielskiego w Krakowie.

Stanisław Twaróg, c. k. okręgowy inspektor szkolny, okręgu miejskiego w Krakowie.

Julian Maciołowski, kierownik szkoły ludowej w Krakowie.

Paweł Wandasiewicz, nauczyciel szkoły wzorowej przy c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Krakowie.

Andrzej Łapiński, nauczyciel szkoły wzorowej przy c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Krakowie.

Wojciech Wujcik, nauczyciel szkoły wzorowej przy c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Krakowie.

---

28)

LINOSKOCZKA

POWIEŚĆ

Napisał

Wincenty hr. Łoś.

XXII.

(Ciąg dalszy.)

O godzinie trzeciej usłyszałem otwieranie bramy, i wyjrzawszy przez okno, ujrzałem karetę hrabiny, powracającą do domu, a w niej ją i Jerzego.

Ten ostatni w kilka minut potem wpadł do mnie i zawołał nienaturalnym głosem:

— Winszujże mi!

— Czego?

— Jestem po słowie z panną Stefanią!

Pobladłem i zdrętwiałem. W sercu mi się coś ścisnęło i wyciągnąłem dłoń do Jerzego. Ten ściskając serdecznie moją, jakby wzruszony, zawołał:

— Dziękuję ci! oby...! — Wiesz? Ja nie jestem do wywnętrzeń skory, ale cię prawdziwie lubię i sądzę, że mam w tobie, jak ty we mnie, przyjaciela....

— Do grobowej deski.... — wybełkotałem.

— Bardzo ci dziękuję — odparł Jerzy — przyjaźń jest często potrzebną. Ot! w tej chwili czuję gwałtownie jakąś chęć mienia przy sobie bratniej i rozumiejącej mnie duszy....

— Masz ją!

Nastąpiło krótkie milczenie. Jerzy temi kilkoma słowami mnie sobie ostatecznie zjednał i uczułem, że w tej chwili rodziło się moje do niego prawdziwe przywiązanie, bo wtedy dopiero raz pierwszy wydał mi się żywą, lecz odczuwającą mają sympatyę, naturą.

Po pauzie podchwyciłem:

— Powiedzże mi jednak, co się stało? Jakże być może, byś już był po słowie?

— Jerzy usiadł i mówił:

— W tej chwili wracamy z Marynią od Sumowskich, gdzie od jedenastej siedziałem, poszedłszy dziękować.

— Kiedyż się oświadczyłeś?

Jerzy się szyderczo lecz łagodnie uśmiechnął.

— Nie oświadczyłem się, bo widzisz, ja tak jestem nieśmiały.... trwożny.... iż na oświadczenie zdobyć się nie mogłem.... Marynia mnie oświadczyła, a ja... podziękowałem i wszystko jak najlepiej.

Straszliwie mi się zrobiło na duszy i milczałem.

— Cóż myślisz o tem przyszłem małżeństwie? — zapytał Jerzy....

— Jeśli ci mam prawdę powiedzieć — odparłem — to z tego, co mi mówisz, przeraża mnie....

— I mnie także!

— Na Boga żywego! — zawołałem — ale Jerzy mi nie pozwolił dokończyć.

— Być może — zawołał — iż to wskutek tego, iż jestem zajęty Norą.... Zobaczymy!

Rzucił głową i innym tonem zapytał:

— Ale wiesz, że Nora dziś wyjeżdża.... o czwartej! Nie poszedłbyś ze mną na kolej ją pożegnać?

— Jeśli ci tem mogę zrobić najmniejszą przyjemność....

— Największą! — zawołał Jerzy — wiem, iż gdy koła wagonu, który ją będzie uwozić, zakołaczą, uczuję taką próżnię dokoła siebie, taką pustkę w duszy i sercu, iż mi będzie błogo na razie mieć ciebie przy sobie.

Te słowa wypowiedział z takiem czuciem, a przytem treść ich była tak prawdziwą swą barwą, iż podskoczyłem i zawołałem pod intuicyą chwili:

— Wiesz co.... Jerzy?

— Co?

Zamyśliłem się a młodzieniec zaciekawiony naglił:

— Co? co? gadaj!

— Nie wiem, cobym w tej chwili wolał.... Czy, żebyś przyszedł mi donieść to, coś mi doniósł przed sekundą, czy naprzykład to, że....

Co?

Że się żenisz z Norą....

Jerzy w odpowiedzi rzucił się w moje objęcia.

— A więc — zawołał — jesteś moim przyjacielem! Czujesz, co się we mnie dzieje.... A więc przeczucie mnie nie myliło, gdy myślałem, że, skoro ona wyjedzie, będę mógł z tobą.... o niej.... pomówić.... czasem....

Wyrwał się z mych ramion i zawołał:

— Ale już pora! Jedźmy na dworzec, pożegnać ten uroczy sen. Drżę na myśl samą, jak dziecko, które się ma obudzić za chwilę z czarownego snu. Nora! za godzinę jej tu nie będzie, a ona.... ja nią tak szczęśliwy żyłem....

Stanął u drzwi i czekał na mnie.

Kilkanaście minut później znajdowaliśmy się na dworcu kolei wiedeńskiej, na którym jeszcze nie było baletnicy.

— Jak to dobrze! — zawołał Jerzy — my na nią czekamy.

W tejże chwili podjechał ekwipaż i wyskoczyła z niego Nora. Była śliczną w swym kostyumie podróżnym, w swym kapelusiku, z pod którego wyglądały sploty blond włosów. Delvoder ją odprowadzał; odjeżdżała sama z jedną panną służącą, do Wiednia, gdzie miała zaczekać na Delvodera, nie wiedzącego jeszcze, w jakiej stolicy rozbije namioty.

Jerzemu oczy, jakby łzami zabłyszczały, gdy ją witał w tym podróżnym stroju, i zdawało mi się, że myśl, iż ją ostatni raz widzi, serce mu ściska.

Na dworcu panował zmrok pochmurnego, styczniowego dnia.

Delvoder zajął się ekspedycyą bagaży, a my obaj z Norą udaliśmy się do sali pierwszej klasy. Wynajdowałem różne zajęcia, by nie przeszkadzać zakochanym, którzy mieli jeszcze przed sobą względnie dużo czasu, bo pociąg miał dopiero odejść za pół godziny. Chodziłem po sali, zastanawiając się nad tem, czy Jerzy wie, dlaczego wyjeżdża Nora. Ciekawy odpowiedzi, udałem się do sal ekspedycyi bagaży i odnalazłem Delvodera, nadającego niezliczoną moc kufrów.

— Czy.... *George* wie, — zapytałem go — co skłania pannę Tébè do wyjazdu?

Ludwik Swolkien, nauczyciel pomocniczy przy c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Krakowie.

Wiktor Barabasz, nauczyciel pomocniczy przy c. k. żeńskiem seminaryum nauczycielskiem w Krakowie.

Nadto jako specyalni egzaminatorowie w razie potrzeby:

Matylda Łuszczyńska, nauczycielka szkoły wzorowej c. k. żeńskiego seminaryum nauczycielskiego w Krakowie.

Jan Ostrowski, nauczyciel pomocniczy przy c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem.

Wincenty Rychling, nauczyciel konserwatoryum muzycznego w Krakowie.

III. Komisya egzaminacyjna w Przemyślu.

Dyrektor komisyi:

Bolesław Baranowski, c. k. krajowy inspektor szkół ludowych.

Zastępca dyrektora:

Ks. Józef Fałat, dyrektor żeńskiego seminaryum nauczycielskiego w Przemyślu.

Członkowie komisyi:

Tytus Słoniewski, profesor żeńskiego seminaryum nauczycielskiego w Przemyślu.

Stefan Kling, profesor żeńskiego seminaryum nauczycielskiego w Przemyślu.

Antoni Kozłowski, profesor żeńskiego seminaryum nauczycielskiego w Przemyślu.

Wilhelm Nowina Przybylski, profesor c. k. żeńskiego seminaryum nauczycielskiego w Przemyślu.

Erazm Fangor, c. k. okręgowy inspektor szkolny w Jaworowie.

Herman Kulisch, c. k. okręgowy inspektor szkolny w Samborze.

Franciszek Szafran, c. k. okręgowy inspektor szkolny w Przemyślu.

Stanisław Kapłański, kierownik męskiej szkoły ludowej w Przemyślu.

Wanda Dembowska, nauczycielka szkoły wzorowej przy c. k. żeńskiem seminaryum nauczycielskiem w Przemyślu.

Ks. Maksymilian Kopko, zastępca katechety przy c. k. żeńskiem seminaryum nauczycielskiem w Przemyślu.

Ludwik Dietz, nauczyciel pomocniczy przy c. k. żeńskiem seminaryum nauczycielskiem w Przemyślu.

Atanazy Hyk, kierownik rolniczego kursu dopełniającego w Bolestraszycach.

Mieczysław Stasiniewicz, nauczyciel szkoły ludowej w Stubnie.

Teofil Czikiel, nauczyciel szkoły ludowej w Przemyślu.

Wiktor Krzanowski, nauczyciel szkoły ludowej w Przemyślu.

IV. Komisya egzaminacyjna w Stanisławowie.

Dyrektor komisyi:

Dr. Seweryn Dniestrzański, c. k. krajowy inspektor szkół ludowych.

Zastępca dyrektora:

Juliusz Turczyński, dyrektor c. k. męskiego seminaryum nauczycielskiego w Stanisławowie.

Członkowie komisyi:

Eustachy Lewicki, profesor c. k. wyższej szkoły realnej w Stanisławowie.

Michał Rembacz, profesor c. k. wyższej szkoły realnej w Stanisławowie.

Leopold Seidler, profesor c. k. wyższej szkoły realnej w Stanisławowie.

Dr. Jan Jachno, profesor c. k. męskiego seminaryum nauczycielskiego w Stanisławowie.

Jan Jabkowski, profesor c. k. męskiego seminaryum nauczycielskiego w Stanisławowie.

Jan Kubisztal, prow. starszy nauczyciel przy c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Stanisławowie.

Jan Rożałowski, c. k. okręgowy inspektor szkolny w Stanisławowie.

Grzegorz Nowicki, kierownik męskiej szkoły ludowej w Stanisławowie.

Ignacy Cybulski, nauczyciel szkoły wzorowej przy c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Stanisławowie.

Karol Kratochwila, nauczyciel szkoły wzorowej przy c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Stanisławowie.

Rudolf Ludwig, nauczyciel szkoły wzorowej przy c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Stanisławowie.

Jan Steusing, nauczyciel szkoły wzorowej przy c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Stanisławowie.

V. Komisya egzaminacyjna w Tarnopolu.

Dyrektor komisyi:

Dr. Seweryn Dniestrzański, c. k. krajowy inspektor szkół ludowych.

Zastępca dyrektora:

Władysław Boberski, dyrektor c. k. męskiego seminaryum nauczycielskiego w Tarnopolu.

Członkowie komisyi:

Dr. Maurycy Maciszewski, dyrektor c. k. gimnazyum w Tarnopolu.

Józef Nogaj, nauczyciel przy c. k. gimnazyum w Tarnopolu.

Feliks Głowacki, nauczyciel przy c. k. gimnazyum w Tarnopolu.

Jan Lang, profesor c. k. szkoły realnej w Tarnopolu.

Karol Staniewicz, prow. nauczyciel przy c. k. szkole realnej w Tarnopolu.

Jan Matijów, profesor c. k. męskiego seminaryum nauczycielskiego w Tarnopolu.

Julian Zubczewski, prow. nauczyciel starszy przy c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Tarnopolu.

Emil Michałowski, c. k. okręgowy inspektor szkolny w Tarnopolu.

Władysław Satke, dyrektor szkoły wydziałowej żeńskiej w Tarnopolu.

Marcin Gliwa, kierownik męskiej szkoły ludowej w Tarnopolu.

Marceli Lewiński, zastępca nauczyciela przy c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Tarnopolu.

Karol Falkiewicz, zastępca nauczyciela przy c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Tarnopolu.

Jan Brzezina, nauczyciel szkoły wzorowej przy c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Tarnopolu.

Józef Horitza, nauczyciel pomocniczy przy c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Tarnopolu.

VI. Komisya egzaminacyjna w Rzeszowie.

Dyrektor komisyi:

Stanisław Olszewski, c. k. krajowy inspektor szkół ludowych.

Zastępca dyrektora:

Roman Vimpeller, dyrektor c. k. męskiego seminaryum nauczycielskiego w Rzeszowie.

Członkowie komisyi:

Tomasz Tokarski, dyrektor c. k. gimnazyum w Sanoku.

Filip Świstuń, profesor c. k. gimnazyum w Rzeszowie.

Henryk Stroka, profesor c. k. męskiego seminaryum nauczycielskiego w Rzeszowie.

Adolf Engel, profesor c. k. męskiego seminaryum nauczycielskiego w Rzeszowie.

Antoni Uhma, prow. nauczyciel starszy przy c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Rzeszowie.

Franciszek Gottwald, dyrektor szkoły wydziałowej w Rzeszowie.

Konstanty Steczkowski, c. k. okręgowy inspektor szkolny w Rzeszowie.

Edward Nowotny, nauczyciel szkoły wzorowej przy c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Rzeszowie.

Marcin Kaczor, nauczyciel szkoły wzorowej przy c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Rzeszowie.

Teofil Dzierzyński, nauczyciel szkoły wzorowej przy c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Rzeszowie.

Teodor Truka, nauczyciel szkoły wydziałowej w Krakowie.

Tadeusz Dąbrowski, zastępca nauczyciela szkoły wzorowej przy c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Rzeszowie.

Jan Krawecki, nauczyciel szkoły ludowej w Rzeszowie.

VII. Komisya egzaminacyjna w Tarnowie.

Dyrektor komisyi:

Stanisław Olszewski, c. k. krajowy inspektor szkół ludowych.

Zastępca dyrektora:

Ferdynand Tabeau, dyrektor męskiego seminaryum nauczycielskiego w Tarnowie.

Członkowie komisyi:

Jan Kornicki, profesor c. k. gimnazyum w Tarnowie.

Ks. Franciszek Krysta, katecheta c. k. męskiego seminaryum nauczycielskiego w Tarnowie.

Dr. Władysław Seredyński, profesor c. k. męskiego seminaryum nauczycielskiego w Tarnowie.

Hipolit Parasiewicz, profesor c. k. męskiego seminaryum nauczycielskiego w Tarnowie.

Franciszek Nowicki, c. k. okręgowy inspektor szkolny w Tarnowie.

Jan Ruszczyński, dyrektor szkoły wydziałowej w Tarnowie.

Alfred Ruciński, nauczyciel szkoły wzorowej przy c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Tarnowie.

Franciszek Arzt, nauczyciel szkoły wzorowej przy c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Tarnowie.

Wojciech Ryglowski, nauczyciel szkoły wzorowej przy c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Tarnowie.

Karol Godzień, zastępca nauczyciela szkoły wzorowej przy c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Tarnowie.

Jan Swoboda, nauczyciel pomocniczy przy c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Tarnowie.

Franciszek Migdał, nauczyciel pomocniczy przy c. k. męskiem seminaryum nauczycielskiem w Tarnowie.

Józef Bereczkowski, nauczyciel szkoły ludowej w Tarnowie.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 17 września 1890.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował Leona Weinara, kancelistę do prowadzenia ksiąg gruntowych przy Sądzie powiatowym w Podgórzu, prowadzącym księgi gruntowe *extra statum* przy c. k. Sądzie obwodowym w Nowym Sączu.

Obwieszczenie.

Z powodu wybuchu zarazy pyskowej i racicowej w targowem mieście Bolechowie (powiat Dolina), zabrania się aż do odwołania, odbywania targów bydlęcych, z wyjątkiem targów końskich w mieście Bolechowie, oraz ładowania i wyładowywania zwierząt racicowych na stacyi kolei państwowych w Bolechowie.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

Ponieważ w ostatnich czasach stwierdzonem zostało, że zaraza pyskowa i racicowa zawleczoną została do kilku powiatów przez bydło rogate, pochodzące z Węgier, przeto celem powstrzymania dalszego zawlekania tej zarazy do Galicyi, zarządza się na podstawie §. 5. ustawy z dnia 29 lutego 1880 r. Dz. u. p. nr. 32, co następuje:

1) zabrania się przypędzać i przywozić z Węgier bydła rogatego pożytkowego, owiec i kóz;

2) bydło rogate i owce rzeźne mogą być przywożone zawsze tylko kolejami żelaznemi do większych miejsc konsumcyi w kraju, położonych w pobliżu stacyj kolejowych na natychmiastową rzeź, i nie mogą być stamtąd nigdzie odpędzane lub przewożone na rzeź bez specyalnego zezwolenia dotyczącego c. k. Starostwa;

3) przewóz tych zwierząt przez Galicyę kolejami żelaznemi jest dozwolony;

4) zarządzenie powyższe w niczem nie zmienia tut. rozporządzenia z 19 czerwca 1870 r. l. 43.902, dotyczącego zakazu wprowadzania do Galicyi i przewozu przez Galicyę bydła rogatego z komitatu Trenczyńskiego na Węgrzech, oraz rozporządzenia z dnia 1 grudnia 1889 r. l. 82.962 dotyczącego wprowadzania świń z Węgier do Galicyi;

5) przekroczenia tego zarządzenia karane będą według ustawy z dnia 24 maja 1882 Dz. p. p. nr. 51.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

— Wie! sama mu powiedziała. Ona kłamać nie umie; ale wytłómaczyła mu to tak, iż uznał prawdopodobnie lojalność tego kroku....

Ciekawość silniejszą była od wszystkiego i jeszcze zapytałem dyrektora szeptem w zgiełku kolejowym:

— Co pan sądzisz, czy ona również się kocha w *George'u?*

Delvoder ruszył ramionami, zamyślił się, pokiwał głową; nie wiedziałem, czy nad mojem pytaniem, czy nad biletem, któremu się przyglądał, a wreszcie rzekł:

— Bo ja wiem! *Nora! diable! c'est une nature à part....*

Zamyślony nad tą odpowiedzią człowieka, który jedyny mógł znać naturę swej wychowanki, powróciłem do sali.

Jerzy i Nora siedzieli w jednym jej kącie i szeptali. On wpatrywał się z taką bezgraniczną miłością, iż zapytałem sam siebie, czy istnieją prawa i zwyczaje, rozdzielające od ludzi takiem uczuciem wybrane istoty. Ona zaś zarumieniona, jak zwykle aż po uszy, przyglądała mu się z tą swoją dziewiczą prostotą, z tą naturalnością dziewiętnastu lat, spędzonych w koleżeńskim stosunku z mężczyznami.

Skinęła, bym się zbliżył, co gdy uczyniłem, spojrzała mi w oczy swym śmiałym wyrazem i odezwała się:

— Słuchaj pan! Ja wyjeżdżam, bo twierdzicie, że to potrzebne do szczęścia *George'a*.... ale jeśli on nie będzie szczęśliwy, to i za mnie spadnie na was odpowiedzialność.

Milczałem, boj mi bardzo ciężko było na piersi.

W Norze w żaden sposób nie mogłem odnaleść baletnicy, tylko widziałem siłą wypadków i rozumu rozłączoną z kochankiem, kochankę, która w tej chwili, sama może nie wiedząc o tem, przyznawała się, że i ona cierpiała.

— Pani! odparłem — gdybyśmy przyszłość czyją mogli wziąć na swoją odpowiedzialność, i nie musieli się liczyć z tysiącem warunków, jakich do rozwijania się i do życia potrzebuje ten kwiatek, zwany „szczęściem“, to byłbym pierwszy, którybym szczęście *George'a* w ręce pani oddał.

— Mówisz pan, jak powieściopisarz! — odparła ponownie Nora, nie wiedząc naturalnie, że nim byłem.

— Bo nim jestem!

— Czy seryo?

— Najbardziej.

Panna Têbê mi się pierwszy raz bystrzej przypatrzyła i zapytała z wyrzutem:

— Czemuż mi pan tego wcześniej nie powiedziałeś?

— Dlaczego?

— Mnie tak intrygują autorowie....

— Czemże?

— Tem — odpowiedziała po długim namyśle — iż nie mogę dociec, czy oni zawsze tak myślą, jak piszą....

W tem zajęczał dzwonek, oznajmiający wsiadanie i zerwaliśmy się wszyscy, owładnięci gorączką kolejową.

Pragnąłem, by jak najprędzej pociąg ruszył, przez wzgląd na Jerzego, który bladł i mienił się, a wodził obłąkanym wzrokiem dokoła siebie; przez wzgląd na Norę, która nie patrzała w jego stronę, jakby się bojąc rozrzewnić.

— Panno Noro — zagadnąłem żartobliwie — trzeba skrócić ten moment rozstania, bo się oboje popłaczecie....

Kobieta spojrzała na Jerzego, zpospniała na pół sekundy, zaśmiała się swym dźwięcznym i wysokim głosem i zawołała:

— *George?* może.... ale ja nie. Ja od dzieciństwa się wprawiam łzy tłumić, a z bolu się uśmiechać....

Poszeptała jeszcze sekund kilka z Jerzym, pożegnała się ze mną i Delvoderem i wskoczyła do przedziału nocnego wagonu pierwszej klasy, które już wtedy kursowały.

Za chwilę stanęła w oknie i spuściła jego szybę.

Jeszcze coś szepnęła do Jerzego, jeszcze przemówiła do Delvodera, i zajęczał znów dzwonek raz ostatni.

Pociąg się zatrząsł, już powolitunieńko ruszał, gdy Nora wyciągnęła rękę do dłoni Jerzego i wlepiając swój wzrok w jego oczy, do których się łzy cisnęły, zawołała swym rozkazującym, jakby królewnej tonem:

— *George!* zapomnij o mnie!

Maszyna buchnęła parą i pociąg już biegł coraz chyżej i głośniej, aż niezadługo i czerwona latarnia, umieszczona u ostatniego wagonu, zniknęła z ócz Jerzemu.

Wtedy ruszył on dopiero z miejsca i wsuwając swą rękę pod moje ramię, jęknął raczej, niż westchnął:

— Aaaa....

KONIEC CZĘŚCI PIERWSZEJ.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 września

W francuskich kołach politycznych zapanowała pewna konsternacya z omyłki, którą popełniono w obec Ameryki, rozpoczynającej terroryzować celnemi szykanami handel europejski. Mniemano we Francyi, że skoro zarządzone środki represyjne dla przywozu mięsa z Ameryki, zostaną w części uchylone, skoro, słowem, Francya okaże usposobienie pojednawcze, to Ameryka ochłonie nieco w namiętności prześladowania dowozu produkcyi francuskiej. Za pojednawczość tę odpłaciła się Ameryka nowem utrudnieniem, przygotowanem handlowi francuskiemu. Oto mimo owej uprzejmości francuskiej, rząd Stanów zjednoczonych nałożył ponownie cło wyższe od 30 do 40 procent na wprowadzane do Ameryki wina francuskie. Republika europejska zaczyna więc przychodzić do przekonania, że jej zaatlantycka siostra, skoro idzie o interes, nie rozczula się bynajmniej zasadami liberalnemi. Od nabytego doświadczenia, zamyślają sfery francuskie przejść w życiu do praktycznego zużytkowania tej nauki; obliczają bowiem, że wywóz francuski zmniejszy się przynajmniej o pięćdziesiąt procent.

W obec powyższej alternatywy doradzają praktyczni politycy nie kokietować, ale na wyzwanie odpowiedzieć takąż wojną ekonomiczną. Rozumują, i nie bez słuszności, że żadne ustępstwa nie skłonią Ameryki do zaniechania polityki, która ma na celu zniweczyć handel nie tylko francuski, ale wogóle europejski w Ameryce i z Ameryką. Sądzą tedy, że nie czekając na postanowienia innych państw w Europie, Francya, jako najbardziej dotknięta, powinna pierwsza rozpocząć od nałożenia wysokich ceł; powinna zarządzić wszelkie środki sekatur, i tym sposobem dać uczuć politykom amerykańskim barbarzyński charakter ich polityki. Ulgę w położeniu, trudnem w pierwszej chwili dla wielkiego handlu francuskiego, widzą w tem, że Francya, jako kraj pod względem przemysłowym rozwinięty wysoko, znajdzie się w obec Ameryki o tyle w korzystniejszej sytuacyi, że Ameryka sprowadzała dotychczas z Francyi tylko przedmioty sztuki, przemysłu i wino, słowem rzeczy, których nie łatwo zastąpić albo sprowadzić z krajów, których przemysł nie osiągnął jeszcze takiego stopnia doskonałości. Francya natomiast zaopatrywała się z Ameryki wyłącznie niemal w płody surowe, których dostarczyć mogą i inne kraje. Części tych płodów dostarczały do niedawna i Włochy, ale o tem we Francyi nie ma jeszcze wiadomość, z powodu znanych już, lubo bezpodstawnych antagonizmów. Francya bowiem, chcąc Włochy ukarać za polityczną ich postawę, w interesie tego państwa przyjętą, krzywdzi swoim uporem własny handel i utrudnia stosunki ekonomiczne. Ekonomiści i politycy francuscy zwracają się tedy w inną stronę i mniemają, że zboża dostarczy im Rossya i Indye, a bydła i skór republiki argentyńskie. Są i tacy optymiści, którzy sądzą, że zboże amerykańskie zastąpi sama produkcya francuska, a to w skutek umiejętniejszej i forsowniejszej uprawy. Wszelkie jednak roztrząsania tej kwestyi prowadzą na razie tylko do przypuszczenia, że Francya musi rozpocząć już teraz kampanię ekonomiczną i celną z Ameryką.

Sprawy krajowe.

(*Przedłożenia Wydziału krajowego.*)

Wydział krajowy, pragnąc uprościć prawo gmin pobierania opłaty od psów, w ich obrębie utrzymywanych, postanowił przedstawić Sejmowi projekt ustawy ogólnej na wzór styryjskiej. Według tego projektu gminy będą mogły nakładać opłatę od psów, w obrębie gminy utrzymywanych, do wysokości 5 zł. rocznie od każdego psa. Uchwała rady gminnej, powzięta w tej mierze, wymaga zatwierdzenia Wydziału krajowego. Do nałożenia wyższej opłaty po nad 5 zł. rocznie potrzebną jest uchwała Sejmu krajowego.

Wydział krajowy uchwalił odnieść się do Sejmu z wnioskiem, ażeby tenże przeznaczył na budowę pawilonu chirurgicznego przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie i na wewnętrzne urządzenie kwotę 125.000 zł., płatną w 2-razowych ratach z ogólnej pożyczki krajowej.

Ze spraw, dotyczących zmian terytoryalnych, uchwalił Wydział krajowy przedstawić Sejmowi wniosek w przedmiocie wyłączenia przysiółka Bendiuchy ze związku gminy Poturzyca w powiecie sokalskim i utworzenia zeń samoistnej gminy administracyjnej.

Natomiast oświadcza się Wydział krajowy przeciw wyłączeniu osady Cuculina ze związku gminy Siemakowce i utworzenia z niej samoistnej gminy. Osada ta bowiem liczy zaledwie 73 rodzin i opłaca rocznie około 100 zł. podatków bezpośrednich. Nie mając zaś żadnego majątku, z którego dochodów mogłaby pokrywać wydatki na administracyę, musiałaby je opędzać dodatkami do podatków, któreby wyniosły rocznie 60 do 80 prc. dodatku.

KORESPONDENCYE

Wrocław, 20 września.

(Monarcha austryacki na Szląsku pruskim. — Przemówienie obu Monarchów. — Pożegnanie. — Podróże cesarza Wilhelma).

(*x*) Dzisiejsze manewry połączonych pod Lignicą dwóch korpusów, były godnem zakończeniem tej wspaniałej całości, na jaką złożyły się trzydniowe ćwiczenia wyborowego żołnierza, uświetnione obecnością dwóch Cesarzy, jednego króla i kilkunastu książąt niemieckich.

Główną przewodnią myślą manewrów było co następuje: Armia zachodnia odbywała marsz z Löwenberg na Wrocław, armia wschodnia skoncentrowała się pod Wrocławiem. Zadaniem armii zachodniej, pod dowództwem cesarza Wilhelma było zająć prawy brzeg rzeki Nissy, zaś armia wschodnia powinna była zachodniej przeszkodzić i ją w pochodzie zatrzymać. Cwiczenie to przedstawiało obraz bitwy, na wielkie rozmiary zakreślonej. Rzekomy nieprzyjaciel (armia zachodnia) w sile trzech dywizyj piechoty, pod dowództwem generała Witticha bronił łańcucha wzgórz pod Grossjänowitz, Eichholz-Triebelwitz, mając na prawem skrzydle oddział kawaleryi, a na lewem całą dywizyę kawaleryi

Cesarz, na czele szóstego korpusu armii wyszedł z Eicholz, a piątemu kazał atakować nieprzyjaciela w kierunku od Weinberg-Crayn. Dwie dywizye jazdy otoczyły nieprzyjaciela na lewem skrzydle.

Wśród gwałtownego ognia artyleryi zdobyto najpierw przejścia przez rzekę Nissę. Następnie piechota i artylerya utrzymywała blisko całogodzinny ogień w celu zatrzymania nieprzyjaciela, a o wpół do dziewiątej dano znak do ataku na całej linii a mianowicie wysunęła się naprzód jazda która wykonała dwa ataki. Po wytrwałej obronie cofnął się nieprzyjaciel w kierunku do Neudorf.

Po otrąbieniu sygnału, zwiastującego zakończenie manewrów, rozkazał cesarz Wilhelm, zająwszy miejsce po lewej stronie Najj. Monarchy austryackiego, zgromadzić się wszystkim generałom i komendantom, a gdy ci ustawili się w wielkiem półkolu, zwrócił się cesarz z głębokim ukłonem do Dostojnego swego sprzymierzeńca i przemówił do Niego głosem donośnym. Wypowiedział Mu najpierw podziękowanie za łaskawe przybycie i za okazywanie tyle gorącego interesu dla armii niemieckiej, a następnie wyraził nadzieję, iż Najj. Cesarz austryacki nabrał z tego, co widział tu, przekonania, iż wojsko niemieckie nie jest dzisiaj gorszem, niż za czasów cesarza Wilhelma I, i że to przekonanie tylko się przyczyni do wzmocnienia i zagłębienia istniejącego między oboma państwami aliansu. Mowę swą zakończył cesarz trzykrotnym okrzykiem na cześć Monarchy Austro-Węgier i obecnego króla saskiego.

Najj. Monarcha austryacki odpowiedział na to w imieniu własnem i króla saskiego, iż Obaj w pełnej mierze nabrali takiego przekonania. „I ja także — zakończył Monarcha — w tej sile i dzielności, jaką celuje armia Mojego cesarskiego przyjaciela, upatruję jedną więcej rękojmię siły i trwałości naszego przymierza“. Następnie Monarchowie przejechali przed frontem ustawionych w czterech olbrzymich kolumnach obu korpusów, poczem udali się powozami do Lignicy, gdzie nieprzejrzane tłumy ludności witały Ich z niedającym się opisać entuzyazmem. Na jednej z bram tryumfalnych jaśniał napis: *Willkommen Franz Joseph!*

O godzinie 1 odbył się w zamku lignickim obiad pożegnalny na 130 nakryć, przy którym Monarcha austryacki i cesarz niemiecki siedzieli obok siebie, a zaraz po obiedzie udali się obaj Monarchowie na dworzec kolejowy, gdzie liczne, świetne zebranie było świadkiem niezmiernie serdecznego pożegnania obu Dostojnych sprzymierzeńców. Najj. Pan, nim wsiadł do salonowego wagonu uściskał i ucałował po kilkakroć cesarza Wilhelma, toż samo króla Alberta i podał rękę kanclerzowi Caprivi'emu, do którego przemówił przytem kilka słów łaskawych. Cesarz niemiecki podał na pożegnanie rękę p. Ministrowi hr. Kalnoky'emu, szefowi sztabu generalnego, baronowi Beckowi i szefowi sekcyi Papay'owi. Nim ruszył pociąg ukazał się Najj. Pan w oknie wagonu i zawołał donośnym głosem do cesarza Wilhelma: „Do miłego i rychłego widzenia się“. Wśród grzmiących okrzyków zebranych na peronie, ruszył pociąg o godzinie w pół do 3ciej. W kilka minut później odjechał z orszakiem król saski, a o godzinie 3 sam cesarz Wilhelm do Kreisau, w odwiedziny marszałka polnego, hr. Moltkego, celem złożenia mu życzeń z okazyi 90-letniej rocznicy urodzin.

Wczoraj przyjmował Monarcha austryacki na dłuższem posłuchaniu kanclerza Caprivi'ego, a równocześnie Minister hr. Kalnoky był na audyencyi u cesarza Wilhelma. Wieczorem wręczył Najj. Pan osobiście kanclerzowi wielki krzyż orderu św. Szczepana w brylantach.

Z otoczenia cesarza Wilhelma otrzymało ośmiu dostojników order korony żelaznej klasy I a dwunastu takiż order klasy II.

Cesarz niemiecki uda się z Kreisau do Klitschdorf, gdzie przebędzie całą niedzielę; w poniedziałek wyjedzie do Traken a stąd powozem dnia 23 b. m. do Teerbude. Tutaj zabawi aż do 30 b. m., w którym to dniu uda się w podróż do Wiednia, gdzie stanie dnia 1 października o godzinie 9 rano.

Po manewrach wojsk austro-węgierskich.

W artykule poświęconym ostatnim manewrom wojsk austro-węgierskich pisze między innemi wiedeński *Fremdenblatt*: „Najj. Pan, po ukończeniu ćwiczeń pod Szekelyhid uznał wielkie zalety i postępy, jakiemi poszczycić się mogą wszystkie rodzaje broni naszej dzisiejszej armii. To, co widział napełniło Jego Ces. Mość radością i uspokojeniem. Napawało rozkoszą Monarchę, że znalazł tak doskonałego ducha we wszystkich wojskach wspólnej armii i węgierskiej obrony krajowej. Poszczególne działania na górno-austryackich, szląskich i węgierskich manewrach, wywołały podziwienie wszystkich kompetentnych sędziów, a w pierwszej linii także samego Monarchy; ale mimo to także nie uszedł czujnego oka Cesarza naturalny zresztą fakt, że jeszcze niektóre rzeczy w przeprowadzeniu manewrów, niezupełnie odpowiedziały warunkom wojny rzeczywistej, w ten sposób, jakby tego należało żądać. Spostrzeżenia te nie oznaczają, jak sam Najj. Pan zaznaczył, nagany; służą jedynie do zachęcenia i upomnienia wszystkich wodzów, żeby przy ćwiczeniach pokojowych uprzytomniali sobie zawsze wymagania poważnej akcyi. Nie jest to rzecz tak prosta, jak sobie może ktoś wyobraża, bo proch bezdymny i doskonałe karabiny nie wyrządzają w pokojowych ćwiczeniach żadnych szkód, ale w wojnie niszcząca salwa sama przez się wywołuje praktyczny skutek, który w czasie pokoju trzeba sobie konstruować za pomocą praktycznej fantazyi.“

„Słowa cesarskie stosują się zatem tylko do zasady doskonałego wojennego postawienia i przeprowadzenia dzisiejszych manewrów wojskowych, które są najskuteczniejszem przygotowaniem do wypadków poważnych. Dobroć i dzielność naszego wojska, któremu obie obrony krajowe zawsze doskonale dotrzymują kroku, — uznaje Monarcha z radością; wywołują one także żywy podziw u wszystkich zagranicznych gości, którzy ostatnim manewrom asystowali i niewyczerpani byli w pochwałach dla wszystkich rodzajów broni i wszystkich czynników naszej armii. Jeżeli ta armia znajdzie w ojczyźnie każdego czasu takie skuteczne i silne poparcie, jakiego doznają wojska innych monarchów, wówczas nie będzie potrzebowała obawiać się porównania z jakąkolwiek inną. Jej historya ma za sobą całe stulecia i wskazuje na mnóstwo świetnych powodzeń i godnych chwały czynów. Ta historya i ten duch starej cesarskiej armii przeszły w spadku na dzisiejsze austro-węgierskie wojsko; to też starać się ono będzie aby w bezustannej pracy, jak to się działo przez ostatnie 24 lat, zawsze zasługiwało na pochwałę Monarchy i w ten sposób odwdzięczało Mu się za pieczołowitość, jaką wiernej swojej armii okazuje przez mądrą w każdym względzie krytykę“.

Epilog manewrów na Wołyniu.

Generał-gubernator warszawski i dowodzący wojskami okręgu wojennego warszawskiego, generał-adjutant Hurko, po ukończeniu manewrów w gubernii wołyńskiej otrzymał następujący reskrypt carski:

„Józefie Włodzimierzowiczu! Będąc obecnym na wielkich manewrach na Wołyniu, w których przyjmowały udział powierzone wam wojska okręgu wojennego warszawskiego, ze szczególnem zadowoleniem przekonałem się, że wojska te znajdują się w takim świetnym stanie, w jakim przywykłem je widzieć przez cały czas waszego dowództwa.

„W obec znanej mi nieustannej gorliwości waszej w przedmiocie zachowania gotowości bojowej i dobrego wewnętrznego porządku w wojskach, oraz podtrzymania w nich męstwa i dzielnej wytrwałości, przyjemnie mi wyrazić wam moją szczerą wdzięczność za wieloletnie trudy, skierowane ku zastosowaniu na pożytek armii sławnego bojowego doświadczenia, zdobytego przez was na polu walki.

„Pozostaję dla was na zawsze niezmiennie życzliwym i szczerze wdzięcznym, „Aleksander.“

Dalej ogłoszony został reskrypt na imię kijowskiego generał-gubernatora. W reskrypcie powiedziano, iż „zwiedzenie przez cara gubernii wołyńskiej i miejscowości historycznych, drogich dla rossyjskiej narodowości i prawosławia, sprawiło na carze wrażenie przyjemne.“

W końcu car wyraził wojskowym rangi niższej swe monarsze podziękowanie i ofiarował po rublu sr., a z powodu przeglądu wojsk okręgów warszawskiego i kijowskiego, biorących udział w tychże manewrach oświadczył wojskowym rangi niższej monarsze podziękowanie i ofiarował mającym szewrony po rs 3, zaś pozostałym szeregowcom po rs. 1, nieszeregowym po kop. 50.

Szeregowcom 3 i 4 batalionów kolejowych, którzy wybudowali odnogę z Kiwerc do Łucka a po której car przejechał 27 sierpnia, rozkazano wypłacić: podoficerom po 4 ruble, a szeregowcom po 3 ruble.

Z Francyi.

(Za kulis boulanżyzmu. — Rozmowa z ministrem Constans. — Drobne wiadomości).

Zdaje się, iż rana którą odniósł dzielny niezaprzeczenie Mermeix, nie jest tak ciężką, skoro w przedostatnim *Figarze* ukazał się najpuktualniej dalszy ciąg rewelucyi o boulanżyźmie. Tym razem autor opisuje ucieczkę generała Boulangera i okoliczności, wśród której takowa nastąpiła.

Po objęciu przez dep. Constans ministerstwa spraw wewnętrznych, widocznem było, że boulażyści stoją w obec niebezpiecznego, bardzo energicznego nieprzyjaciela. Nowy minister zaś pragnął zrazu nakłonić Boulangera i jego sztab do opuszczenia Francyi; generał z hr. Dillon byliby chętnie poszli za wskazówką rządu, ale członkowie komitetu narodowego żądali koniecznie, aby Boulanger pozostał we Francyi. Wtedy z pewną przebiegłością zaczął generał nakłaniać swoich przyjaciół, Naqueta i innych do pisania listów, namawiających go do ucieczki w imieniu interesów stronnictwa. Będąc już w posiadaniu tych dokumentów, generał pospieszył przekroczyć granice Francyi. W obozie boulanżystowskim zapanował popłoch; komitet wysłał deputacyę do zbiega, aby go nakłonić do powrotu, co też w istocie nastąpiło; ale w 14 dni później uciekł znowu generał i tym razem na dobre.

Sprawozdawca dziennika *France* miał rozmowę z ministrem Constans, bawiącym na wsi, celem dowiedzenia się zapatrywań rządu o rewelacyach boulangerowskich, i stanowiska, jakie wobec nich zająć zamierza. Constans wyraził się o nich w lekceważącym tonie, mówiąc, że na prowincyi wieśniacy nie zajmują się rewelacyami i całą tą sztuczną agitacyą. Chłop chce spokoju, aby mógł dobrze sprzedać swoje produkta; sądzę też, że zadaniem dobrej polityli jest zadosyć uczynić, o ile można wszystkim interesom i spowodować uspokojenie umysłów. Co zaś do stanowiska rządu — dodał Constans — nie mogę panu dać naturalnie odpowiedzi, tem bardziej, że nieznaną mi jest w tej sprawie opinia rady ministrów.

Prawdziwi royaliści oburzeni są rolą, odegraną przez orleanistów w całej akcyi boulangerowskiej. Znany deputowany Cazenove de Pradine, w liście do *Gazette de France* protestuje przeciw wszystkiemu, co się stało nibyto w imieniu idei monarchicznej. „Wychowani, pisze dalej p. Cazenove

w twardej szkole wierności i poświęcenia przez hr. Chambord, nie zboczyliśmy nigdy z drogi honoru i uczciwości, i dla tego nie przestaliśmy ani na chwilę zwalczać aliansu z Boulangerem, jako szkodliwego religii i patryotyzmowi."

Figaro podaje myśl, aby Carnot prosił cara o pozwolenie uczestniczenia w uroczystości otwarcia wystawy w Moskwie. *Figaro* dodaje, że na ten widok w żyłach Francuzów zawrzałaby krew z radości i dumy! Nie mniej zabawną i naiwną wiadomość przynosi *Paix*, pisząc, że Najj. Pan, cesarz austryacki poruszył przed cesarzem Wilhelmem myśl wciągnięcia Francyi do trójprzymierza, i że cesarz Wilhelm myśl tę przyjął sympatycznie. Zaiste, czytając te wszystkie baśnie, możnaby zapytać się z *Figarem* Beaumarchaise'a: *Mais qui trompe-d-on jeu?*

Zaburzenia w Portugalii.

Według ostatnich wiadomości, Lizbona ma wyglądać w tej chwili jak miasto, zdobyte przez wojsko nieprzyjacielskie. Tłumy wzburzonego ludu gromadzą się na ulicach, a zbrojne oddziały wojska z nabitą bronią pilnują porządku i starają się trzymać ludność na wodzy. Posiedzenia kortezów portugalskich przerywane bywają gwałtownemi zajściami, które zniewalają niekiedy przewodniczącego do zawieszenia obrad. We wtorek przyszło w Izbie do tak nieparlamentarnego starcia, iż kilku deputowanych musiało czynnie przeszkodzić walce na pięści między majorem Serpa-Pinto a deputowanym Brandas.

Powodem tych nadzwyczajnych wypadków jest wniosek rządu o zatwierdzenie ugody z Anglią w sprawie rozgraniczenia afrykańskich posiadłości obu państw. Ugoda, o której mowa, jest ciężkim ciosem dla portugalskiej dumy narodowej. Zawartą ona została przez rząd nie w przystępie dziwnej fantazyi, ale w poczuciu niemożności opierania się woli tak potężnego sąsiada w Afryce, jak Anglia. Rząd czuje, że znaczną część winy Portugalczycy sami sobie przepisać muszą. Wyprawa majora Serpa Pinto podrażniła Anglię i uczyniła ją wymagającą przy układaniu warunków pokoju. Przedsiębiorczy ten podróżnik dotarł był w swojej wyprawie do krainy Makalolos, pozostającej pod zwierzchnictwem Anglii, ukarał krwawo opór, jaki mu stawiali mieszkańcy i zdarł, umyślnie czy też przypadkowo, chorągiew angielską. W pierwszej chwili nie wystąpiła W. Brytania z żadnemi nadzwyczajnemi wymaganiami. Żądała jedynie odwołania zbyt śmiałego dowódcy i zrzeczenia się praw do ziemi, którą on wbrew wszelkiej słuszności zajął. Portugalia nie uczyniła tym wymaganiom zadosyć. Serpa Pinto wyrósł od razu na bohatera narodowego. Porównywano go z Vasco di Gamą i sławiono, jake męża, który po wielu wiekach wznowił dawną świetność Luzytanii.

Widząc, iż rząd portugalski nic ze swej strony nie czyni dla stłumienia tych wybuchów radości, zagroziła Anglia odwołaniem swego ambasadora z Lizbony. Ten energiczny krok poskutkował. Portugalia oświadczyła gotowość do wejścia w układy, celem stanowczego wytknięcia granicy między osadami obu państw. Tym razem atoli Anglia okazała się już o wiele twardszą. Na wejście w układy zgodziła się jedynie pod warunkiem, iż umowa, którą obie strony zawrzeć mają, stosować się ma nietylko do władania krajem Makalolos, ale do wszystkich spraw spornych na ziemi afrykańskiej. Tym razem Portugalia nie mogła odmówić. Trzeba było poddać dyskusyi wszystkie podyktowane przez Anglię warunki, między któremi znajdowały się takie, iż żaden rząd bez poczucia głębokiego upokorzenia nie mógł ich podpisać.

Chcąc się zapewnić, że Portugalia nigdy nie wydobędzie się z zależnego od W. Brytanii położenia, w jakie ją nieoględność Serpa Pinty wtrąciła, wstawił lord Salisbury między punkta umowy warunek, iż bez pozwolenia gabinetu londyńskiego, nie wolno Portugalii odstępować swych posiadłości na wybrzeżu południowo-wschodniem, na prawym brzegu rzeki Zambezi, żadnemu innemu mocarstwu. Warunek ten, mający oczywiście na celu niedopuszczenie Niemiec lub Francyi do owładnięcia tym kawałkiem wybrzeża, nadaje Anglii faktyczne zwierzchnictwo nad obszarem, będącym własnością Portugalczyków. Inny punkt ugody odbiera Portugalii prawo pobierania dowolnych ceł od statków, krążących na rzekach, które przecinają jej posiadłości, a stanowią jedyne połączenie między brzegiem morza, a koloniami angielskiemi w głębi kraju. Wreszcie zażądała Anglia, ażeby Portugalia przyznała jej prawo zamianowania naczelnego inżyniera przy budowie projektowanej kolei afrykańskiej, jakkolwiek kolej tu przechodzić będzie przez ziemie portugalskie.

Takiej ugody żaden rząd portugalski podpisać się nie odważył.

Gabinety zmieniały się jeden po drugim. W obec prądu opinii publicznej, nie chcącej słyszeć o upokorzeniu ojczyzny, każdy minister zawezwany przez króla do układania się z Anglią, składał po kilku miesiącach tekę. Nareszcie lord Salisbury zaczął okazywać się nieco łagodniejszym. Dnia jedenastego września odbył on w Dieppe konferencyę z p. Freitas, pełnomocnikiem portugalskim, przyczem zgodzono się na zmianę niektórych punktów ugody. Anglia nie będzie już na przyszłość miała prawa pozwalać lub niepozwalać na odstąpienie ziemi portugalskiej innym państwom, ale, co zupełnie na to samo wychodzi, będzie miała prawo „pierwokupu" tej ziemi. Nominacyę naczelnego inżyniera postanowiono powierzyć jednemu z państw neutralnych; a wreszcie zgodzono się na parę drobniejszych zmian.

Ta właśnie złagodzona i dla Portugalii korzystniejsza ugoda, jest powodem takiego oburzenia w Lizbonie. Uczucie narodu walczy tu z nieubłaganą koniecznością, bo o ostatecznem spełnieniu się wymagań Anglii powątpiewać trudno.

KRONIKA

Lwów, 22 września.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Pikułowice, w powiecie lwowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr. w. a.

— **JE. Pan Namiestnik**, Kazimierz hr. Badeni, wczoraj rano powrócił z Wiednia do Lwowa. Przez dzień sobotni Jego Ekscelencya bawił w Krakowie, gdzie na dworcu oczekiwali i powitali P. Namiestnika: p. delegat Kuczkowski, prezydent miasta dr. Szlachtowski, radca policyi dr. Kaiser i starszy radca skarbowy p. Krumłowski. Z dworca kolei pojechał Jego Ekscelencya do hotelu Saskiego, gdzie zamieszkał. Pan Namiestnik udał się do pałacu biskupiego, do Jego Eminencyi ks kardynała księcia-biskupa krakowskiego i tam dłużej zabawił. Około godziny 3 wyjechał P. Namiestnik z ks. Eustachym Sanguszką na Wolę, a o godzinie 5 zwiedzał zakład Helclów.

— **Kasa chorych miasta Lwowa.** Dnia 19 września b. r. odbyło się posiedzenie Zarządu pod przewodnictwem p. Władysława Gubrynowicza, który złożył sprawozdanie z czynności za miesiąc sierpień 1890. Pozostało z 31 lipca 1890 r. 4.576 zł. $^1/_2$ ct.; wpłynęło w sierpniu 3.462 zł. $55^1/_2$ ct. Razem 8.038 zł. 56 ct. Wydano 3.174 zł. 14 ct., z czego na zasiłek chorym, lekarstwa, apteki wypada 2.312 zł. 48 ct. Pozostało na wrzesień 4.864 zł. 42 ct. Chorych zgłosiło się w sierpniu 394, z tych odesłano do szpitala 38, umarło 4, wyzdrowiało 207, pozostało w leczeniu 145. Ogólny stan członków z końcem sierpnia 14.345. Po przyjęciu sprawozdania do wiadomości, Zarząd zamianował p. Ludwika Dekańskiego urzędnikiem kasy w charakterze jej kasyera.

— **Szkoła robót kobiecych.** Pani Eleonora Klausowa, powróciwszy z wycieczki naukowej do Wiednia, Monachium i Berlinia, otwiera tu z dniem 1 października r. b. koncesyonowaną szkołę wszelkich robót kobiecych. Program jest następujący: 1 Kurs rozpoczyna się szyciem bielizny w rękach, później na maszynie. 2. Nauka kroju i szycia sukien. 3. Tkactwo za pomocą ręcznego aparatu. 4. Koronki klockowe. 5. Wszelkie wyszywania, hafty, aplikacye i roboty wiązane. 6. Rysunki, potrzebne do powyższych robót.

Uczenice zwyczajne, które uczyć się będą wszystkich powyżej wymienionych robót, zarazem będą codziennie korzystały z jednogodzinnej konwersacyi niemieckiej. Opłata dla tych uczenic wynosi 5 zł. miesięcznie. Uczenice zaś nadzwyczajne, które tylko uczyć się zechcą pewnych robót, uiszczą należytość za cały trzymiesięczny kurs w kwocie 15 złr. Miesięczna należytość za konwersacyę niemiecką w osobnych godzinach, sześć godzin tygodniowo, ustanowioną została na 4 zł Na żądanie udzielaną będzie w wymienionej szkole nauka języka francuskiego i fortepianu w osobnych godzinach, za miernem wynagrodzeniem. Nauka odbywać się będzie codziennie (z wyjątkiem soboty) od godziny 9 rano do wpół do 3 po południu, między godziną 12—1, pół godziny przerwy dla spożycia drugiego śniadania, które każda uczenica winna sobie przynieść. Uczenice z prowincyi mogą być na mieszkanie i wikt w zakładzie umieszczone. Dwie uczenice ubogie, które ukończyły ósmą a przynajmniej szóstą klasę z dobrym postępem i wykażą się świadectwem wzorowego zachowania, zostaną na naukę przyjęte bezpłatnie.

Wpisy rozpoczną się z dniem 25 b. m. między godzinami 1—4 po południu. Szkoła p. Klausowej mieści się przy ul. Karola Ludwika l. 3.

— **W zakładzie karnym** dla mężczyzn, odbędą się dnia 25 b. m. i 1 października b. r. o godzinie 9 przed południem roczne egzamina w szkole tamtejszej, a mianowicie we czwartek, d. 25 b. m., w I. klasie; we wtorek, dnia 1 października, w II. i III. klasie. Przed rozpoczęciem egzaminu, dnia 25 b. m., odprawiona będzie w kaplicy zakładu o godzinie $8^1/_2$, w obecności wszystkich, do szkoły uczęszczających więźni, cicha msza święta, podczas której popisywać się będą ci więźniowie, którzy się uczyli muzyki wokalnej i instrumentalnej.

= **Uduszenie się dziecka.** Onegdaj wstąpiła Julia Remska, sługa, do obowiązku za mamkę, przyniósłszy z sobą 10-dniowe dziecię płci męskiej, z którem ze szpitala wyszła. Po nakarmieniu dziecka położyła je pozornie spiące na sofkę. Gdy po chwili do dziecka zajrzała, spostrzegła niezwykłą bladość twarzyczki. Wkrótce okazało się, iż dziecię już nie żyło, co przybyły tam lekarz miejski, dr. Elektorowicz, skonstatował, orzekając, iż dziecię udusiło się prawdopodobnie przy piersi. Zwłoki dziecka oddano do trupiarni, zaś Remską odstawiono do sądu kraj. karnego.

= **Nieostrożna jazda.** Dorożkarz Grzegorz Torba, jadąc nieostrożnie ulicą Łyczakowską, wywrócił dorożkę a sam upadł na bruk i potłukł się tak mocno, iż go prawie nieprzytomnego odstawiono do mieszkania.

= **Znaczna kradzież.** Onegdaj skradziono w Kozłowie, powiatu Kamionki strumiłowej, z biura kasyera tamtejszej gorzelni, gdy się na chwilę do magazynu wydalił, kasową skrzynkę, zawierającą 1.400 zł., dzień przedtem inkassowanych. Rozbitą skrzynkę znaleziono następnie wypróżnioną na polu, za wsią.

= **Trumienkę** ze zwłokami kilkumiesięcznego dziecka płci żeńskiej, znaleziono wczoraj na nowym cmentarzu Stryjskim, złożoną między grobami. Na zwłokach nie znaleziono śladów gwałtownej śmierci; zdaje się więc, że trupa złożył ktoś dla uchylenia się od kosztów pogrzebowych. Zwłoki oddano do trupiarni głównego szpitala i zarządzono poszukiwania za matką zmarłego dziecka.

= **Ogień kominowy** powstał wczoraj pod l. 26 przy placu Krakowskim, został jednak przez straż pożarną ugaszony.

— **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich, w przeciągu miesiąca sierpnia 1890 roku. nadano depesz, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 36, w służbie telegrafu 1.378, zapłaconych rządowych i prywatnych 57.678 Nadeszło depesz, mianowicie: rządowych bezpłatnych 48, w służbie telegrafu 7 727, zapłaconych rządowych i prywatnych 62.798, przetelegrafowano 202.656 depesz, przeszło zatem przez linie galicyjskie 332 321 depesz. Za nadane depesze wpłynęło do kas 34.286 zł.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 22 września 1890 roku, godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłych 2 dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 20, do godziny 12 w południe dnia 22 września 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-wschodni, co do siły słaby (1·8), niebo czyste, powietrze wilgotne (61 prc. wilgotności względnej), opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była +12·5°C, najwyższa +18·8°C wczoraj po południu, najniższa +7·0°C nad ranem.

Obie doby były pogodne.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się w Irlandyi; zwyżka 780 do 775 mm. w Siedmiogrodzie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 772 mm.

Prognoza na dobę następną, od godziny 12 w południe dnia 22, do godziny 12 w południe dnia 23 września b. r.: Wiatr będzie co do kierunku południowo-wschodni, co do siły mierny (2—4), średnia temperatura doby podniesie się do +14·0°C, niebo będzie czyste, względna wilgotność powietrza bez zmiany; opadu nie będzie. Pogoda.

— **Wybór uzupełniający.** Ponieważ rozpisany po raz drugi na dzień 11 września b. r. wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Stanisławowie, z miasta Stanisławowa nie przyszedł do skutku, z powodu braku kompletu Rady gminnej, przeto rozpisuje się po raz trzeci uzupełniający wybór jednego członka tej Rady z miasta Stanisławowa, na dzień 21 października b. r., Wybór ten odbędzie się w myśl §. 5 ordynacyi wyborczej powiatowej przez Radę gminną miasta Stanisławowa.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Nadwórnej, nagle na udar mózgowy, notaryusz Włodzimierz Krynicki. Dzień przedtem zupełnie zdrów powrócił ze Stanisławowa, gdzie zasiadał na ławie sędziów przysięgłych.

Ś. p. Marya z Bureszów Hückel, żona emeryt. radcy szkolnego, o której śmierci 14 września b. r. w Dehowie, koło Rohatyna, donieśliśmy, była wzorem matki i żony. Cierpiąc długie lata na nieuleczalną a ciężką chorobę, nie spuszczała i później nigdy z oka domu, będącego pod jej opieką i czworga dzieci, w których wychowywaniu okazała nie tylko troskliwość macierzyńską, ale i wytrwałość mężczyzny. Była to rzadkich cnót i rzadkiej wytrwałości niewiasta, dlatego jej się trwała pamięć należy.

— **Pożar teatru.** W Lourches, w departamencie Nord spłonął onegdaj teatr dla dzieci podczas przedstawienia. Powstała szalona panika pomiędzy zgromadzonemi w sali dziećmi i rodzicami. Ośmioro dzieci spłonęło, 27 jest ciężko poparzonych.

— **Skandal w Ostendzie.** W tych dniach w kursalonie w Ostendzie, Canivet, dyrektor dziennika *Paris*, uderzył rękawiczką w policzek Rocheforta, krzycząc na całe gardło: „Podły tchórzu!" z powodu, że Rochefort nie przyjął jego wyzwania. Rocheforta wstrzymali goście, gdy porwał za krzesło, aby ugodzić niem Caniveta. Przyczyną zajścia było oskarżenie Caniveta przez Rocheforta o kradzież.

— **W Nowym Jorku** uderzył piorun w centralny dom telefonów, w skutek czego wszczął się w mgnieniu oka gwałtowny pożar. Piętnaście panien, usługujących przy telefonach, spuszczono z 4 piętra na linach. 2000 metr. drutu spłonęło.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Pani Zimajerowa, jak donosi *Słowo*, zasłabła po powrocie do Warszawy; lekarze doradzają znakomitej *divie* spędzenie zimy na południu.

Ostatni zeszyt „Ateneum" zamieszcza niezwykle ciekawą sylwetkę Ludwika Sztyrmera, skreśloną piórem Chmielowskiego. Autor oparł się na niepublikowanych dokumentach, które pozwoliły nader dobitnie odmalować mało pamiętną postać powieściopisarza. W dziale literackim miesięcznika spotykamy się z utworem powieściowym Orzeszkowej „Ascetka". Kenig rozbiera dzieło generała Puzyrewskiego „Wojna polsko-rossyjska w r. 1830", a Korzon zdaje sprawę z obrad niedawnego zjazdu historyków. W dziale sprawozdawczym znajduje się wiadomość o cennej pracy p. Zofii Daszyńskiej. Pierwsza to bodaj kobieta (doktor filozofii), która poświęciła wiedzę i pracę na studya statystyczne. Książka jej o „Ludności Zurychu" zasługuje na wyróżnienie.

Do Burgu zostały zaangażowane dwie siostry, panny Hebbel, wnuczki znakomitego niemieckiego autora dramatycznego i utalentowanej aktorki, Fryderyka i Krystyny Hebblów. Obie siostry wystąpiły po raz pierwszy z powodzeniem w tragedyi Grillparzera, „Sapho".

W teatrze *an der Wien* wystawiono operetkę Sulivana p. n. „Gondolierzy", którą jeszcze ciągle grają w londyńskim *Savoy theater*. W Wiedniu operetka doznała tylko miernego powodzenia.

Z literatury. Głośne dzieło Flammariona „Urania" doczekało się polskiego przekładu.

Dokonał go specyalista, p. Stanisław Kramsztyk, który ten przekład zaopatrzył licznemi a cennemi dopiskami naukowemi, nakładu zaś podjęła się księgarnia nakładowa Lewentala.

Wydanie na wybornym papierze, ozdobione licznemi illustracyami i wspaniałą kartą tytułową, bodaj nie ustępuje pierwowzorowi francuskiemu, ceną zaś tańsze jest odeń o połowę.

Zwracamy uwagę na stronę typograficzną wydawnictwa; w naszym bowiem handlu księgarskim wykwintna forma książek była dotąd prawdziwą *rara avis*.

W Warszawie nakładem Lewentala wyszła powieść p. n. „Dary śmierci", napisana przez utalentowaną autorkę, pannę Jadwigę Wittównę, wnuczkę J. Korzeniowskiego. Niedawno *Przegląd Polski* drukował ładną powieść, pióra tej samej autorki.

W roku 2000. Głośna już bardzo, a opatrzona powyższym tytułem powieść Edwarda Bellamy'ego, przedstawiająca w formie beletrystycznej zarys przyszłego ustroju, zgodnie z wynikami nauki, ukazała się w tłómaczeniu p. J. K. Potockiego, nakładem wydawnictwa *Głosu* (Warszawa, 1890, cena 75 kop.)

Paryskie dzienniki z żalem i współczuciem zapisują śmierć artystki Samary, która okryła żałobą dom Moliera. Pani a nie panna Samary, jak mylnie donieśliśmy, umarła, licząc lat zaledwo 33. Wielki talent odziedziczyła po swoich ciotkach, znakomitych i sławnych artystkach Brohan. W r. 1864 wystąpiła ona po raz pierwszy w Komedyi francuskiej w

„Tartufie; w ciągu lat Pailleron zwrócił na nią uwagę i powierzył jej rolę w swych sztukach, które były dla niej tryumfami; w niezrównany sposób stworzyła dwie postacie w *Iskrze* i *Świecie nudów*. W r. 1880 idąc za popędem serca, oddała swą rękę młodemu panu Lagarde; te lat dziesięć przeżyła w niczem niezamąconem szczęściu, żyjąc jedynie dla sztuki, męża i dzieci, które ubóstwiała; napisała nawet dla nich książeczkę, która wyszła, poprzedzona śliczną przedmową Paillerona. Między autorem a aktorką istniały najściślejsze węzły przyjaźni, oboje dużo sobie nawzajem zawdzięczali; można też powiedzieć, że pani Samary była aktorką w przeszłości Moliera — w teraźniejszości Paillerona.

Przewodnik hygieniczny. Numer 9 wielce użytecznego wydawnictwa pod redakcyą profesora Uniwersytetu dr. H. Jordana wyszedł i zawiera: 1. O dyzenteryi (okólnik c. k. starostwa w Rzeszowie do wszystkich zwierzchności gminnych i przełożonych obszarów dworskich). 2. Dr. Ignacego Schaittera: O szkodliwości wilgotnych mieszkań. 3. W sprawie gruźlicy. 4. Sprawozdanie sekcyi hygienicznej międzynarodowego kongresu lekarskiego w Berlinie. 5. Dział statystyczny. 6. Rozmaitości. 7. Z bieżącej chwili. 8. Ogłoszenia.

Kartka z dalekiej podróży.

(Ciąg dalszy).

III.

D. 29 marca obozujemy nad brzegiem lodów jeziora Rang-Kul i pozwalamy sobie na dwa dni wypoczynku. Mamy czas przypatrzeć się krajobrazowi.

Spojrzawszy okiem w około, przekonywujemy się, że góry tworzą krąg na około stepu na którym się znajdujemy. Darmo patrzymy — powiada Rachmed; — niepodobna dopatrzeć, którą stroną wydostać się ztąd można. Na południowym wschodzie, naprzeciw naszego namiotu, wznoszą się skały, poznaczone śniegiem; ku wschodowi białe góry, po za mniejszemi wzgórzami; na wschodzie jedyna brama, przez którą zdaje się, że wyjść by można: zatoka Rang-Kul, po prawej stronie której, w dali, góra Mustagata grozi niebu swym alabastrowym szczytem; ale nie jest to ostry róg, to raczej nos garbaty, spłaszczony na końcu, łączący się z wydatnym łukiem brwi, pod czołem tak niskiem, że go prawie nie znać. Takim jest mniej więcej profil tego olbrzyma Pamiru. Za nami, góry we mgle. Na zachód szczyty olbrzymie, mające u samej góry mgłę z obłoków, owiewających je jak dym wulkanu. Zachodzące słonce nadaje temu wszystkiemu nieopisaną barwę; jest to dzika natura, która nagle staje się piękną. Widok jest nie do opisania, oryginalny, i nie będę się silił na odmalowanie go. Najprzód, nie czuję się zdolnym do podobnego zadania, a potem, model jest kapryśny, co chwila zmienia się; krajobraz oblany gorącem światłem nagle blednie, zamarza.

Zimno staje się straszne, a jednak jest już 30 marca. Termometr opada z przerażającą szybkością; o godzinie siódmej było —16°; o ósmej, spada na —21°; o pół do dziewiątej —22°; o dziewiątej 23 stopni. Niebo usiane gwiazdami, wiatru nie ma, księżyc świeci jasno; w godzinę później jest już 26 stopni. Noc jest zadziwiająco jasną, a spokój w powietrzu zupełny; żaden powiew wiatru go nie mąci. Gwiazdy błyszczą jaskrawo; chore oko zaledwie znosi oślepiający blask sierpu księżyca, który zdaje się być lampą, oświetlającą olbrzymią kopułę, jeszcze bardziej złotem przybraną niż kopuła meczetu Tillah-Kari w Samarkandzie.

Nie, nigdy strop niebieski nie wydał mi się tak wspaniałym, jak na Pamirze! Góry wydają się lekkiem drzeniem ziemi, a nasze ognisko wielkie, lecz widocznym ognikiem błędnym; ludzie zaś w około, to gnomy, nie większe jak robaczki. Co za ogrom tam w górze!

O godzinie drugiej, ponieważ księżyc zawsze tak samo jasno świeci, idę popatrzeć na termometr. Ale gdzież się żywe srebro podziało? Zamarzło, całkiem zamarzło! Myśląc, że się mylę, pokazuję innym termometr; zapalają latarnię, a pomimo naszych manipulacyj żywe srebro ciągle wydaje się jak kulka ołowiu, całkiem zamarznięte.

Kilku Kirgizów z Rang-Kul, słuchając nakazu naczelnika posterunku, utworzonego przez Chińczyków, daje nam dowody wielkiej nieprzyjaźni. Musimy *gwałtem* zdobywać sobie zwierzynę, koniecznie potrzebną. Będziemy postępować tak samo aż do chwili, kiedy opuścimy okolicę Kaszgaru. Krajowcy z natury mało skłonni do uprzejmości, byli nadto przerażeni ostremi środkami przedsięwziętemi przeciw tym, którzy pomagali ostatniej rosyjskiej wyprawie.

W ciągłej tedy walce, przybywamy do Ak-Tach, nad brzegiem rzeki Oxus, ginącej wśród śniegów i lodów.

Znajdujemy w załomie doliny jedyny gmach, jaki człowiek ośmielił się wznieść tutaj: jest on poświęcony śmierci. I jest to naturalnym objawem w okolicach, gdzie życie zdaje się być dziwnym, prawie niezrozumiałym wyjątkiem, gdzie człowiek tylko dla tego wegetuje, że jest istotą, mającą ogromną chęć do życia; albo może ten człowiek z Pamiru, zwalczony od natury, zdał sobie sprawę lepiej niż inny, że jest skazany na śmierć, i powiedział sobie: „Dla czegoż bym się miał ruszać ztąd, aby iść umrzeć gdzieindziej?“

Cmentarz jest zwrócony z południowego zaschodu na północny wschód, aby umarli patrzyli twarzą ku miastu świętemu. Rozciąga się on w około czterech pomników z ziemi zbudowanych, dość wysokich i szerokich. Kopuły mają spiczaste; architektura nieśmiała, gdyż materyał nie nadaje się do zuchwałego planu; kilka kamyków i ziemia, nie jest to materyał, którym by można zaimponować wznosząc w górę wspaniałe sklepienia; wiatr zresztą nie pozwoliłby na to.

Po czterech rogach największego pomnika wyrzeźbiono gołębie, niezgrabnie co prawda, ale zawsze poznać można że to gołębie. Śnieg, wchodząc drzwiami, pokrył mogiłę ozdobioną rogami zwierząt; jedyne to kwiaty, a których można używać tutaj na uplecenie wieńca.

U stóp mogił ubogich, kamień wbity w ziemię; niektóre są ogrodzone, ale ogrodzenia te nie mają nic wspaniałego; zamiast krat żelaznych, powtykano w ziemię szczeble powiązane z sobą powrozami.

Podczas gdy mój koń szuka sobie drogi pomiędzy temi kamieniami, spostrzegam jakby czarownicę tułającą się wśród grobów. Zatrzymuje się nagle i patrzy nieruchomo. To musi być czarownica Pamiru. Mój wzrok osłabiony nie rozróżnia zrazu rysów twarzy; darmo wysilam, wzrok podnoszę okulary, nie mogę dojrzeć u niej oczu.

Wyprostowana, bardzo mała ubrana w skóry baranie, ma na głowie strój biały, co oznacza, że należy do płci pięknej. Dwa otwory w miejscu oczu, które wyglądają jak dwie ciemne plamy; nos jej nie jest widoczny, zapewne śmierć go zatarła. Czy wyschła skóra, czy ciało pokrywa jej oblicze? Trudno rozpoznać. Usta ma ściśnięte, ukryte.

Stoi nieruchoma. W około niej leżą szkielety koni, wielkie szczątki wielbłądów, głowy baranów, których szczęki bez dziąseł, ukazują zaciśnięte zęby: cała rzeźnia tu się znajduje; zostawiamy to wszystko za sobą wraz ze starą kobietą, zawsze nieruchomą. Powiedzieć by można, że to straszna robotnica śmierci, skamieniała obok swoich tworów, do których przyłożyła po raz ostatni rękę, z trupów czyniąc szkielety.

Przetarłszy okulary aby nie widzieć przez pryzmat wyobraźni, i włożywszy je na oczy, patrzę znowu. To stara Kirgizka.

Na dolinach, opuszczone namioty przy szczątkach wymarłych trzód zwierząt.

Zbliżam się do jednego z tych namiotów; mój koń, przerażony cofa się; nie mogę zmusić aby szedł dalej. Zsiadam z konia i zbliżam się. Namiot jest nizki, opasany sznurami; w ten sposób właściciel odchodząc zamknął wejście. Ale zanim uciekł od tej nędzy — czy to na żart? czy wskutek jakiego przesądu? — powsuwał pomiędzy sznury opasujące, do palów przytwierdzone, trupy kóz. Są one stwardniałe od mrozu, skóra wyciągnięta na kościach, oczy próżne, wyschłe, łapy sztywne, ściągnięte, a pyski mają jakieś szatańskie wykrzywienia. Czy te straszydła odpędziły dzikie zwierzęta? Nie ruszyły one tych potwornych trupów, które poustawiane szeregiem w około namiatu, sprawiają nieopisane wrażenie wstrętu.

Podnoszę jedną część zasłony namiotu, i dwie muchy wylatują brzęcząc. Dawno już bardzo nie widziałem tych owadów. Wewnątrz znalazłem wiązania namiotów, pilśnie, siodła, skóry, drągi, całe gospodarstwo wędrownego narodu. Nie widać na ziemi innych śladów, tylko wilka. Jest tam kilka kamieni, które służyły na użytek domowy, pień i młot do tłuczenia kości, rozmiażdżania ziarn, lub soli krystalicznej.

Kilka zwierząt zginęło z ręki ludzkiej, poznać je łatwo: zostały odarte ze skóry i głowę mają oddzieloną.

Ale inne są ofiarami zimna lub głodu. Dzikie zwierzęta tu były i szarpały te szczątki; tu baran leży rozpruty, wnętrzności wyłażą jak z worka; tam cap leży z wyciągniętemi naprzód nogami jak do skoku: to skok śmierci.

Kruk usiada na szczycie skały i kracze: przychodzi zapewne na śniadanie. Słońce zgotowało mu soczyste pożywienie, a ścierwo roztacza w około zapach nadzwyczaj pociągający; słońce przygotowało mu także i na pój: małą kałużę wody, trzy razy taką jak dłoń, w której kąpie się noga końska i nad którą polatują złotawe muchy.

Obraz ten, oblany promieniami słońca które świeci dla wszystkich...

Idziemy ciągle ku zachodowi, wzdłuż doliny śniegiem zasypanej; w czterdzieści dwa dni po opuszczeniu Osch obozujemy przy źródle Oxus na 4.200 metrów wysokości.

(Dokończenie nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Naczynia kamienne krajowe. Wielką rolę w gospodarstwie domowem odgrywają naczynia kamienne, w każdym domu niezbędnie potrzebne. Otóż w tym względzie możemy zwrócić uwagę gospodyń naszych na wyrób naczynia kamiennego fabryki rawskiej, księcia Adama Sapiehy. Naczynie to jest od zagranicznego naczynia kamiennego nie tylko trwalsze ale i o wiele tańsze. — Tańsze, ponieważ po pierwsze kupcy nasi dla braku fabryki krajowej zniewoleni byli sprowadzać naczynie kamienne z Prus lub Morawy, opłacając wysoki fracht kolejowy, i znaczne cło dowozowe, powtóre i dla tego, że fabryka rawska uzyskała dogodne dla publiczności a dla siebie tanie składy, przez rozmieszczenie naczynia fabryki we wszystkich sklepach nafty we Lwowie, znanej firmy Piotra Miączyńskiego.

Że każde naczynie kamienne (kamionkowe) ma polewę zdrowotną — to organa urzędowe i naukowe wielokrotnie sprawdziły i stąd pokup stały tych wyrobów od wieków, tak u nas, jak i za granicą. — Odtąd też, gdy mamy krajowe i tanie naczynie kamienne zarzucić najpierw należy polewane garncarskie naczynie kuchenne, które jeśli jest słabo wypalone, lub polewa ma zwyżkę tlenku ołowiu (glejty) jest zdrowiu szkodliwe. Zatruwa bowiem glejtą potrawy, w takiem naczyniu gotowane lub utrzymywane. — Również naczyniem kamiennem zastępywać należy blaszane i żelazne naczynie, ponieważ jest ono naprzód drogie, a następnie udziela przysmaku nieprzyjemnego: rosołowi, sosom kwaśnym, pieczeniom, na kwaśno sporządzanym i t. d. oraz zmienia kolor właściwy wielu konfitur, barszczu i t. p.

Wiadomością tą o wyrobach naczynia kamiennego (kamionkowego brunatnego) fabryki rawskiej tem chętniej się z ogółem dzielimy, ile że jakością i nader niską ceną już obecnie wyroby zagraniczne przewyższa.

Targ zbożowy. *)

Dnia 22 września 1890.

Lwów, pszenica 7·— do 7·75, żyto 5·— do 5·50, jęczmień 5·— do 7·—, owies obroczny 5·55 do 6·25, rzepak 10·50 do 11·—, groch 7·50 do 10·—, wyka ·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·80 do 7·70, żyto 5·— do 5·35, jęczmień browarny 4·80 do 6·50, owies 5·— do 5·75, groch 7·50 do 9·50, wyka —·— do 0·—, rzepak 10·40 do 11·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·20 do 7·80, żyto 5·20 do 5·50, jęczmień 4·80 do 6·50 owies 4·60 do 5·—, groch 7·50 do 8·50, wyka 0·— do —·—, rzepak 10·40 do 11·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·25 do 8·25, żyto 6·30 do 6·60, jęczmień 5·—, do 6·25, owies —·— do ·—, groch —·— do —·—, wyka —·— do ·—, rzepak 9·80 do 10·35, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Usposobienie dobre. Ruch handlowy zaczyna się ożywiać.

Chmiel od 60·— do 120·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 11·50 do 12·— zł.

*) Przedruk wzbroniony.

Program VIIgo posiedzenia lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej, w poniedziałek, dnia 22 września 1890, o godzinie 6 wieczór, w lokalnościach Izby: 1. Zatwierdzenie protokołów z poprzednich posiedzeń. 2. Sprawy bieżące. Sprawozdanie z komisyi handlowej: 3 W sprawie udzielenia koncesyi na urządzenie biura informacyjnego we Lwowie. 4. Ustanowienie senzalów handlowych we Lwowie. 5. W sprawie zaprowadzenia abonamentu przy telegrafie. 6. Uznanie rafineryi jako wolnego składu dla spirytusu w Stanisławowie. 7. W sprawie odpoczynku niedzielnego w dystrybucyach tytoniowych i kolekturach loteryjnych. 8. Ostemplowanie ksiąg handlowych. 9. Protokołowanie firm handlowych. 10. W sprawie eksportu gęsi. 11. W sprawie niedoszłego urządzenia giełdy we Lwowie. 12. Urządzenie stacyi telegraficznej w Demni wyżnej, pod Skolem. 13. W sprawie ankiety w kwestyi uregulowania waluty. 14. Sprawy kolejowe. Sprawozdania z komisyi przemysłowej: 15. Dyspenzy w myśl §. 14 ustawy przemysłowej. 16. Subwencyonowanie kursu dla kształcenia nauczycieli uzupełniających w półroczu zimowem 1890/91. 17. W sprawie fundacyi Marka Bernsteina, na założenie izrael. szkoły przędzenia we Lwowie. 18. Sprowadzanie benzyny bez opłaty podatku dla celów przemysłowych. 19. W sprawie rozpisania wyborów uzupełniających do Izby handlowej z końcem trzechlecia 1888—1890.

C. k. intendantura korpusu 11 we Lwowie zakupuje wedle praktyk kupieckich:

1. dla wojskowego magazynu prowiantowego we Lwowie: żyta 26.000 cet. metr., owsa 28.500 cet. metr.;
2. dla wojskowego magazynu prowiantowego w Tarnopolu: żyta 3.400 cet. metr., owsa 6.000 cet. metr.;
3. dla wojskowego magazynu prowiantowego w Czerniowcach: żyta 6.500 cet. metr.;
4. dla wojskowego magazynu prowiantowego w Stanisławowie: żyta 5.300 cet. metr., owsa 5.400 cet. metr.

Powyższe ilości dostawione być mają do odnośnych magazynów bez wszelkich kosztów i wolne od opłaty akcyzowej.

Oferty wnieść należy najdalej 10 październik 1890 r. o godzinie 10 przed południem do c. k. intendantury korpusu 11 we Lwowie. Oferować można na całą ilość zboża lub też na mniejsze partye do 100 cet. metr. Ceny podane być mają osobno dla każdego gatunku zboża, a także wymienić należy pochodzenie zboża. Na zagraniczne zboże reflektować się będzie tylko wyjątkowo.

Oferenci nieznani intedanturze postarać się winni wcześnie o certyfikaty uzdolnienia, a to u Izby handlowej i przemysłowej, względnie też u władz politycznych.

Odnośny zeszyt praktyk, wedle których zakupuje wojskowość artykuły prowiantowe, przejrzeć można w c. k. intendanturze 11 korpusu, w c. k. magazynach prowiantowych, tudzież w Izbie handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Z Izby handlowej i przemysłowej.

Prezydent	Sekretarz
Kiselka m. p.	*M. Bożyński* m. p. ces. radca.

Cukrownia na Bukowinie. W Czerniowcach odbyło się zgromadzenie właścicieli dóbr ziemskich, zwołane przez kapitalistę Reischauera, dla narady nad ewentualnem założeniem wielkiej cukrowni na Bukowinie. Kapitaliści niemieccy i wiedeńscy chcą na ten cel ofiarować kapitał zakładowy w wysokości miliona złr., jeżeli do 1 listopada b. r. gospodarze bukowińscy zobowiążą się, iż pewną ilość roli poświęcą corocznie pod uprawę buraków. W razie odpowiedniej liczby zgłoszeń, konsorcyum przyjmie obowiązek odbioru buraków już z 1 października 1891 bez względu na to, czy fabryka do tego czasu byłaby gotową. Zgłoszenia obywateli dotychczas postępują dość raźno.

Serbskie losy tytoniowe. Przy ostatniem ciągnieniu serbskich losów tytoniowych padła główna wygrana 10.000 franków na seryę 1058 numer 43; 5.000 franków na seryę 9543 nr. 22; 2.000 franków na seryę 8607 nr. 63.

OSTATNIA POCZTA

Ostatnie posiedzenie komisyi krajowej dla spraw przemysłowych pod przewodnictwem J. E. hr. Jana Tarnowskiego, jako Marszałka krajowego, a tem samem także według brzmienia statutu prezesa tejże komisyi, odbyło się wczoraj, w niedzielę. Po ukończeniu obrad, które przeciągnęły się do późnego wieczora, zabrał głos ks. Jerzy Czartoryski, by w imieniu całego grona komisyi, podziękować Marszałkowi hr. Tarnowskiemu za trudy przewodniczenia i pożegnać go. J. E. Marszałek w kilku również serdecznych słowach pożegnał komisyę.

Komitet centralny dla zachodniej części Galicyi i Krakowa, zatwierdził i ogłosił przyjętą i przedstawioną przez komitet powiatowy żywiecki kandydaturę pana Hermana Czecza, posła do Rady państwa, na posła sejmowego z okręgu żywieckiego mniejszej własności.

Najj. Pan wyjechał w sobotę o godzinie 3 po południu z Lignicy i przybył w nocy o godzinie 12 min. 35 osobnym pociągiem kolei Północnej do Wiednia. Wprost z dworca udał się Najj. Pan do Schönbrunnu, zaś w dniu dzisiejszym, w poniedziałek udzielał w zamku cesarskim w Wiedniu, od godz. 10 do 12 w południe audyencyj.

Najj. Pani wyjechała z Tangeru do Oranu.

Ich Ces. i Król. Wysokości Arcyks. Franciszek Salvator i Marya Walerya przybyli wczoraj z zamku Lichtenegg do Wiednia, a stąd udali się do Schönbrunnu.

Najd. Arcyksięstwo zjechali głównie dla przyjęcia cesarza Wilhelma do Wiednia. Podczas obiadu dworskiego na cześć cesarskiego gościa Najd. Arcyks. Marya Walerya będzie w zastępstwie Najj. Pani czynić honory gospodyni.

Najd. Arcyks. Rainer przybył w dniu 17 b. m. do Trydentu i bezwłocznie udał się do Lavarone, w celu odbycia inspekcyi tyrolskiej obrony krajowej, odbywającej ćwiczenia jesienne.

Najd. Arcyksięstwo Fryderyk i Izabella powrócili onegdaj z Preszburga do Wiednia.

Jego król. Wysokość książę Leopold bawarski przybył w sobotę z Monachium do Wiednia i nazajutrz w niedzielę udał się pociągiem kolei państwowej na Węgry, w celu wzięcia udziału w łowach dworskich pod Rakos.

Najj. Pan zatwierdził, jak donoszą dzienniki wiedeńskie, wybór radcy budownictwa, p. Józefa Hlavka na prezesa czeskiej Akademii umiejętności.

Austryacko-węgierskim konsulem w Kijowie zamianowany i zatwierdzony został p. Franciszek Sponer.

Rokowania z temi kolejami przywatnemi w Austryi, które zrobiły propozycye w sprawie reformy swojej taryfy osobowej, są w pełnym toku. Kolej Północna ces. Ferdynanda i kolej Północno-zachodnia przedstawić mają niebawem rachunki, które będą służyły za podstawę do możliwych modyfikacyj proponowanej taryfy, w celu zbliżenia jej do taryfy strefowej.

Austro-węgierskie Towarzystwo kolei państwowej nie przedłożyło jeszcze oficyalnie propozycyj swoich, ma to jednak wkrótce uczynić. Kolej Karola-Ludwika przyłączy się według *Presse* prawdopodobnie także do systemu taryfowego.

Fremdenblatt zajmując się dzisiaj sprawą zwołania sejmów krajowych, pisze, iż wedle wszelkiego prawdopodobieństwa na najbliższej sesyi sejmu czeskiego zostanie załatwionem przedłożenie o kulturnej radzie krajowej. Inne przedłożenia, wynikające z elaboratu ugodowego, nie są jeszcze dojrzałe pod parlamentarne obrady.

Namiestnik czeski, hr. Franciszek Thun, objeżdża obecnie okolice, najsrożej dotknięte powodzią. Dotąd zwiedził gminy: Kol, Tuhan, Wetroszyce, Wubno, Litomierzyce i Oliwki, i przekonał się, że w miejscowościach tych wiele domów już runęło, a wiele grozi upadkiem.

Przedwczoraj wieczorem odbyło się w Bernie posiedzenie komitetu wykonawczego czeskich mężów zaufania, pod przewodnictwem dr. Szroma, celem omówienia położenia i ustanowienia programu na najbliższą sesyę sejmową. Zebranie postanowiło zachować w najściślejszej tajemnicy powzięte uchwały.

Od trzech dni zbiera się codziennie w Peszcie Rada ministeryalna i obraduje nad przedłożeniami reform administracyjnych. Dzisiaj ma przyjść pod dyskusyę wypracowane już przedłożenie w sprawie zmiany ustawy o władzy municypalnej w Buda-peszcie.

Piszą z Wiednia:

„Odbyty co dopiero zjazd mężów stanu austro-węgierskich i serbskich, przy sposobności dokonania ważnego dzieła, postawionego na kongresie berlińskim, jest nowym dowodem, że Rząd nasz i dyplomacya nie zaniedbują niczego, aby w raz obranym kierunku postępować dla zapewnienia interesów Monarchii, oraz idei i zasad, ktore na Wschodzie ona przedstawia. Te zasady i idee, po uregulowaniu Żelaznej bramy, nowe torować sobie będą drogi, na których danem będzie Austryi zwalczać uprzedzenia i podejrzenia, złowrogie wpływy i nie dla niej tylko niebezpieczne dążenia, lecz niebezpieczne przedewszystkiem dla ludów Półwyspu, następnie dla społeczeństw i cywilizacyi środkowej Europy.“

Rada miejska w Berlinie, uchwaliła jednomyślnie domagać się od rządu zniesienia wszelkich ograniczeń przywozu bydła z Austro-Węgier.

Słychać, iż poseł Schlözer, który w piątek opuścił Berlin, celem udania się na swą posadę w Watykanie, powiózł z sobą do Rzymu nowe instrukcye, odnoszące się do obsadzenia biskupstw w Strassburgu i Poznaniu.

Z Królestwa donoszą, że wychodźtwo do Brazylii nie ustaje. Krążą pomiędzy ludem agenci, którzy głoszą, że sam Ojciec święty wzywa lud, aby szedł do Brazylii, że tam każdy dostanie darmo dość roli, że nawet na każde dziecko wyznaczą 25 morgów roli i t. p. kłamstwa. Choć agenci ci kusiciele kręcą się gęsto, policya nie przedsiębierze przeciw nim dość energicznych kroków.

Wszelkie posłuchania u Ojca świętego wstrzymano, ponieważ lekarze nakazali mu bezwzględny spokój.

Z dobrze poinformowanego źródła potwierdzają, iż w Watykanie zanosi się istotnie na zmianę osób w sekretaryacie stanu. Kardynał Rampolla pragnie złożyć urząd, a następcą jego będzie prawdopodobnie kardynał Vanutelli.

Polit. Corresp. potwierdza w korespondencyi z Rzymu, że najważniejszą i główną przyczyną, zniewalającą p. Seismit-Doda do podania się do dymisyi, było jego bierne znalezienie się w Udine, gdzie na uczcie wygłaszano mowy w duchu irredenty. Rząd królewski — dodaje *Polit. Corresp.* chciał przez dymisyę ministra finansów niedwuznacznie dowieść, że dla utrzymania trójprzymierza gotów jest rozwinąć równie wielką energię, jak opozycya w celu zwalczenia tej polityki.

Wszystkie dzienniki włoskie podnoszą imponujący a spokojny charakter obchodów we Włoszech dwudziestej rocznicy zajęcia Rzymu.

Z okazyi spuszczenia na morze w Spezii pancernika *Sardegna* pisze *Tribuna*: „Dumny statek pokazuje nieprzyjaciołom Włoch, do jakich ofiar zdolny jest naród, dbały o swoją godność i niezawisłość.“

Szwajcarska rada związkowa w Bernie wydała następujące rozporządzenie: W interesie trwałej pacyfikacyi Tessynu, powołani być mają mężowie obu partyi z rady związkowej, ażeby doprowadzić do ugody. Ósmy pułk kawaleryi odejść ma do Bellinzony w dniu 27 września. W razie potrzeby może komisarz związkowy i wcześniej rozporządzić tym pułkiem. Bataliony 38 i 39 mają także pozostać w Bellinzonie i po terminie głosowania, to jest po dniu 5 października. Bataliony piechoty 1. 40 i 42 zostają na dzień 3 października, ażeby mogły ewentualnie także wkroczyć do Tessynu przed 5 października, zwołane dla wzmocnienia sił zbrojnych, albo dla uwolnienia z posterunku załogi. Stronnictwo klerykalne żądało uwięzienia członków rządu prowizorycznego, ale związkowy sędzia śledczy oparł się temu żądaniu, ponieważ obwinieni nie zagrażają spokojowi powszechnemu, i ponieważ nie ma przyczyny do obaw, ażeby zbiegli, a zresztą do czynów wszelkich przyznają się otwarcie.

Portugalska ambasada w Paryżu zaprzecza pogłoskom o rzekomych rokoszach w wojsku portugalskiem. W skutek przesilenia, wywołanego traktatem angielsko-portugalskim, panowało wprawdzie rozdraźnienie, ale karność w armii nie została podkopaną, ani też nie ma żadnej agitacyi republikańskiej w kraju.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 września. Najj. Pan w towarzystwie hr. Kalnoky'ego i świty powrócił w sobotę o północy do Wiednia i udał się do Schönbrunnu.

Peszt, 22 września. Najdostojn. Arcyksiążę Karol Ludwik zabawi dni ośm w nabytym świeżo na Węgrzech majątku.

Wiedeń, 22 wrzenśnia. Hr. Taaffe powrócił z Ellischau do Wiednia.

Temeszwar, 22 września. Ponowna ostateczna rozprawa przeciw Farkasowi i jego wspólnikom, oskarżonym o oszustwa loteryjne, rozpocznie się 27 października. Śledztwo wykazało wiele nowych, obciążających momentów.

Peszt, 22 września. Stwierdzono tutaj i na prowincyi liczne wypadki influenzy, która jednak nie posiada ani złośliwego, ani epidemicznego charakteru.

Praga, 22 września. W kołach staroczeskich przyznają, iż Młodoczesi, przez przystąpienie do nich wielu posłów z obozu staroczeskiego, zajmą w sejmie dominujące stanowisko, i z wyjątkiem przedłożenia o kulturnej radzie krajowej, zapobiegną przyjęciu wszystkich innych przedłożeń ugodowych.

Petersburg, 22 września. Minister finansów Wyszniegradzki, przybył do Buchary i został przez emira na audyencyi przyjęty. Emir udzielił ministrowi wielką wstęgę swego orderu z brylantami i wręczył mu, zwyczajem wschodnim, drogocenne upominki.

Bolesław, (Bunzlau) 22 września. Cesarz Wilhelm był dzisiaj zrana na łowach pod Kritschdorf.

Kiel, 22 września. Przedwczoraj z rana pękła rura kotła na okręcie parcernym „Cesarzewicz Rudolf“. Z powodu naprawy okrętu eskadra austryacka odroczyła odjazd swój o dwa dni.

Kiel, 22go września. Eskadra austryacka wypłynęła dziś z rana na pełne morze.

Reading, 22 września. W spotkaniu się pociągów pod Soemakersville 21 osób straciło życie, 30 jest ciężko rannych.

Belgrad, 22 września. Socyalistyczny agitator, były archimandryta Vasupelagie, został wydalony. Udaje się podobno do Bułgaryi.

Sofia, 22 września. Podczas objadu oficerskiego po manewrach, w obozie pod Kulą, wzniósł książę Ferdynand toast na cześć armii, po którym oficerowie w uniesieniu wzięli księcia na ramiona i w tryumfie obnosili do koła. Następnie zwiedził książę Ferdynand miejscowość Kula, gdzie ludność tameczna entuzyastyczne zgotowała mu przyjęcie; poczem udał się do Turn-Seweryna. Tutaj spotkał się z siostrą swą, księżną Amelią, żoną ks. Maksymiliana bawarskiego i odprowadził ją do zamku letniego w Sandrowo, gdzie obecnie przebywa księżna Klementyna koburska.

Rzym, 22 września. Łódź pocztową *India*, wioząca żołnierzy z Massawy, po trzydniowej obserwacyi w lazarecie Asinara, została wypuszczoną w dalszą podróż, ponieważ nikt na niej nie był podejrzany o chorobę epidemiczną.

Rzym, 22 września. Crispi powrócił z Florencyi i przewodniczyć będzie po południu pełnej radzie ministrów.

Spezia, 22 września. Książę Genuy dokonał w zastępstwie króla włoskiego założenia kamienia węgielnego pod budowę portu handlowego.

Paryż, 22 września. Zwołany przez kardynała Lavigerie wolny kongres antiniewolniczy, został wczoraj po mszy uroczystej otwarty.

Marsylia, 22 września. Tama w kanale marsylskim przerwała się. Okolica Mallemort stoi cała pod wodą. Wczoraj zrana przeszedł ponad Marsylią straszliwy cyklon, który był właściwą przyczyną powodzi. Wiele domów zburzonych. Dwie osoby utonęły.

Sidney, 22 września. Konferencya robotników uchwaliła wezwać telegraficznie władze angielskie, ażeby starały się powstrzymać emigracyę robotników do Australii.

Londyn, 22 września. *Times* donosi z Zanzibaru, że niemiecki konsul generalny wyjechał do Bagamoyo.

Mówią, że pasywa banku Capegood-hope wynoszą 3,125.000 funtów szterlingów.

Konstantynopol, 22 września. Mussa bey został skazany na wygnanie do Medery.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 września 1890 r., godzina 1 minut 45. Alp. Towarz. górnicze 99·10, Węgierskie akcye kredytowe 352·—, Akcye anglo-austryackie 166·20, Akcye banku Union 247·75, Akcye kolei Karola Ludwika 204·—, Akcye kolei północnej 277·25, Akcye kolei południowej 153·50, Losy tureckie 36·40, Akcye kolei państwowej 249·75, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 229·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 195·25, Wiedeńskie losy komunalne 149·—, Akcye tytoniowe 136·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·—, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 237·50, Akcye banku dla krajów koronnych 233·25, 4-prc. węgierska renta złota 100·60, Akcya banku związkowego 120·25, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·44·50, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 99·—. Usposobienie słabsze.

Wiedeń, 22 września 1890, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 306·50, Anglo-austryackie 166·—, Unionbank 247·75, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 153·85, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 233·—, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 99·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98·55, Napoleondor 8·91·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 100·50. Usposobienie bez transakcyi.

Wiedeń, 20 września 1890 r. godzina 4 minut 35. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Akcye banku dla krajów koronnych —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor ·—·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 20 września 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 15·— do 15·75 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł.. Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na sierpień 7·14 do 7·16 zł. Berlin: Pszenica żółta (na październ.) 190·50 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 41·80 zł., rzepakowy olej —·— do —— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr. 59·75 olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 16 września.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;
g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:
g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;
g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna, i Stanisławowa;
g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełza. tylko w wtorki i piątki;
g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;
g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;
g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu;
g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;
w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Bełzca i Sokala;
g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko w piątki;
g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko we wtorki.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 19. września 1890.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	203	—	206	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	228	—	231	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	296	50	299	50
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona)				
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 lat.	98	65	99	35
Banku hipoteczn. 5 pr. wa. w 40 l.	101	30	102	—
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	107	30	108	—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l. (bez kupona bieżącego)	99	—	99	70
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	50	101	20
„ „ „ 4 pr. w. a.	98	—	98	70
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	50	101	20
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	95	40	96	10
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	95	—	95	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	59	—	61	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	49	50	52	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakład dla G. i B.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	103	70	104	40
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	70	93	40
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	70	101	40
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4¼ pr. wa.	98	60	99	30
5. Losy miasta Krakowa	22	50	24	—
„ „ Stanisławowa	28	—	30	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	27	5	40
Dukat cesarski	5	31	5	41
Napoleondor	8	83	8	97
Półimperyał	9	20	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	45	1	55
„ „ papierowy	1	43½	1	45½
10 marek niemieckich	54	65	55	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 września 1890.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	87.75	87.95
luty-sierpień	87.75	87.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	88.50	88.70
kwiecień-październik	88.55	88.75
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.—	131.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	137.60	138.20
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	145.50	146.50
„ „ 1864 po 100 złr.	177.25	177.50
„ „ 1864 po 50 złr.	177.25	177.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	142.—	142.50
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.05	101.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	106.50	106.70
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.90	105.10
Galicyi	103.70	104.30
Niższej Austryi	110.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	88.70	89.30
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	166.25	166.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	307.—	307.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	600.—	603.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	297.—	301.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł	232.70	233.20
Bank austro-węgierski a 600 zł.	962.	966.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	78.75	79.25
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	378.—	380.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2767.—	2773.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	203.50	204.25
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	229.50	230.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	248.—	248.5
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	152.—	153.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	195.—	195.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.25	100.65
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.—	109.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.80	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100.80	101.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.80	101.50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.50	102.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.75	101.25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.—	101.50
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.25	103.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.25	103.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.60	100.60
„ „ po 100 zł. w. a.	100.—	100.50
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.25	99.50
dtto (Jarosław-Sokal)	96.—	96.50
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83.—	83.5
z r. 1884	89.20	89.90
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100.70	101.10
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	184.75	185.50
Clarego po 40 zł. m. k.	55.50	56.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	23.—	33.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.25	23.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.75	22.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	57.75	58.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.—	56.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.25	19.50
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.85	13.15
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.40	21.—
Salma po 40 zł. m. k.	61.80	62.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.50	62.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	28.—	29.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	38.50	39.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	49.—	51.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	112.—	112.10
Paryż za 100 fr.	44.3.50	44.37.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.36.—	5.38.—
„ pełnej wagi	5.36.—	5.38.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	8.90.—	8.91.—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 19 września 1890.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	87	85
„ „ „ w srebrze	88	50
Renta w złocie	106	50
5 pr. austr. renta marcowa	101	15
Akcye banku austro-węgier.	964	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	306	75
Londyn	112	—
Napoleondor	8	0
Dukat cesarski men.	5	35
100 marek niemieckich	54	95

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6373 (5710 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Dobromilu położonej wedle wyk. hip. 382 tejże gm. Rozalii Wołoszynowskiej własnej, na zaspokojenie pretensyi Chaima Liliena w kwocie 115 złr. wa. dnia 28 października 1890 i dnia 27 listopada 1890, każdym razem o godz. 10 rano i to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś poniżej takowej.

Wadyum wynosi 11 złr. 80 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. Registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 1 sierpnia 1889 do tabuli weszli kuratorem p. adw. dr. Natana Kohna i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, dnia 11 lipca 1890.

L. 3911 (6026 1—3)

Gwoździecki Sąd powiatowy przedsięweźmie przymusową licytacyę realności lwh. 110 ks. gr. gm. Gwoździec mały dłużników spadkobierców Semena Nepejwody i Hnata Nepejwody własnej, w dniach 16 października i 13 listopada 1890 w Sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 2 rat po 6 zł. 50 ct. i resztę kapitału 66 zł. 29 ct.

Cena szcunkowa 150 zł. wa.

Wadyum 15 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w tus. registraturze do przejrzenia.

Gwoździec, 26 sierpnia 1890.

L. 12305 (5965 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. dl. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. wa. z pn., przymusową sprzedaż realności pod nk. 136 w Woroniakach położonej, wedle wyk. hip. l. 105 Jana Doroszczuka syna Jana, realności l. w. hip. 103 Naści Doruszczak własnej, w tutejszym c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie dnia 23 października 1890 i dnia 27go listopada 1890 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 900 zł. wa. względnie 100 zł. wa. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania a toli nie niżej 1/3 części takowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Złoczów, dnia 16 sierpnia 1890.

L. 4018 (6027 1—3)

Gwoździecki sąd powiatowy przedsięweźmie przymusową licytacyę realności lwh. 132 i 684 ks. gr. gm. Podhajczyki dłużnika Jurka Festrygi i Antoniego Liśniewskiego własnych w dniach 16 października i 14 listopada 1890 w Sądzie każdym razem o godzinie 10 przed poł.

Cena szacunkowa realności lwh. 132 jest 60 zł. a realności lwh. 684 jest 190 zł,

Wadyum 20 prc. ceny wywołania.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w ts. registraturze do przejrzenia.

Gwoździec, 26 sierpnia 1890,

L. 12497 (5593 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 322 zł. 64 ct. aw. zpn. na rzecz kasy oszczędności miasta Tarnopola, odbędzie się dnia 21 listopada 1890 względnie i 23 grudnia 1890 każdym razem o godzinie 11 przed południem w biórze nr. 3 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Ewy Pohoryles własnej, a mianowicie dwu piątych części sklepu w Tarnopolu pod l. sp. 11 położonego, na nią w tabuli miasta Tarnopola zapisanych.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 748zł. 7⅕ ct., przy drugim terminie nastąpi sprzedaż i poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 74 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Wierzycieli, którzyby po dniu 10 lipca 1890 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doreczoną być nie mogła, zawiadamia się przez ustanowionego do l. 16117/87 na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum pana adwokata dr. Pohoreckiego.

Tarnopol, dnia 16 sierpnia 1890.

L. 3072 (5955 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Safrana, względnie tegoż spadkobierców w kwocie 37 zł. 50 ct. z pn., odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 378 st. 95 now. cz. II. w Trembowli położonej, wedle wykazu hipotecznego 690 Rocha Nijakowskiego własnej, dnia 23go października i 27 listopada 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem nadmienieniem, że na pierwszym terminie powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie i że nowonabywca przyjąć winien długi na powyższej realności ciążące aż do wysokości ceny podanej, a to wtedy jeżeliby wierzyciele swych kapitałów przed zastrzeżonem ewentualnie wypowiedzeniem podnieść nie chcieli.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 950 zł.

Wadyum 95 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Trembowla, 30 czerwca 1890.

L. 1871 (5856 3—3)

W dniach 20 października i 17 listopada 1890 o godzinie 10 rano sprzedaną będzie realność pod nk. 299 w Starembystrem położona wyk. hip. l. 546 objęta Mojżesza Hermana, Henryka Mendlera, Józefa Weissa, Szymona Kannengiesera, Samuela Lustbadera własna na zaspokojenie pretensyi Arona Mandla w kwocie 342 zł.

Cena wywołania wynosi 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Gustawa Klemensiewicza c. k. notaryusza w Czarnym Dunajcu.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, 27 lipca 1890.

L. 71695 (6004 3—3)

W celu zabezpieczenia dostawy materyałów tytoniowych bezpośrednio z tutejszo krajowych c. k. fabryk tytoniu i pośrednio z tutejszo krajowych dworców kolei żelaznej do tutejszo krajowych magazynów sprzedaży tytoniu, lub dworców kolei żelaznej na czas od 1 stycznia do końca grudnia 1891 rozpisuje się konkurencyę za pomocą pisemnych ofert, które należy wnieść najdalej do włącznie 24 października 1890 do drugiej godziny po południu do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Szczegółowe obwieszczenie, zawierające pojedyncze stacye, z których i do których uskutecznioną ma być dostawa, tudzież w przybliżeniu ilość przedmiotów dostawy i wysokość przepisanego wadyum, jakoteż warunki licytacyi i kontraktu, można przejrzeć w c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, tudzież we wszystkich c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbu i magazynach sprzedaży tytoniu w Galicyi.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 15 września 1890.

Zur Sicherstellung der Verfrachtung der Tabakverschleissgüter unmittelbar aus den hierländigen k. k. Tabakfabriken und mittelbar aus den hierländigen Eisenbahnhöfen für die Zeit vom 1 Jänner bis letzten Dezember 1891 wird die Konkurenz - Verhandlung mittelst schriftlicher Offerten, welche an das Präsidium der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg bis einschliesslich 24 Oktober 1890 zwei Uhr Nachmittags zu überreichen sind, hiermit ausgeschrieben.

Die detailirte Kundmachung, welche die Bezeichnung der Stationen, aus und zu welchen die Verfrachtung zu geschehen hat, die Angabe der beiläufigen Mengen der Frachtgüter und des Betrages des einzuzahlenden Angeldes enthält, dann die betreffenden Lizitations- und Vertragsbedingungen können bei der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg, sowie bei allen k. k. Finanz - Bezirks - Direktionen und Tabakverschleissmagazinen in Galizien eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direktion.

Lemberg, am 15 September 1890.

L. 10440 (6003 3—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dnie 14 października i 11 listopada 1890 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej wyk. hip. 1580 gminy katastr. Sokal dłużników Kisila Rotha vel Dachsa i Reisli Roth vel Dachs własnej, celem zaspokojenia pretensyi Chaima Fischera w ilości 400 zł.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 1000 zł. wa.

Wadyum zaś kwota 100 zł.

W pierwszym terminie nabyć można majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej ceny tej.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. dr. Władysław Semetkowski z Sokala.

Sokal, dnia 8 sierpnia 1890.

L. 9216 (5994 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 44 zł. 80 ct. wa. z pn., egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 132 księgi gruntowej dla gminy Załucza objętej, masy spadkowej Doci Kuszliszczuk i Semena Jamboraka własnej, w dwóch na dzień 22go października i 26 listopada 1890 każdym razem na godzinę 9 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 450 zł., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 45 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Goldfarba został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 18 sierpnia 1890.

L. 50348 (6042 2—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych nowych i konserwacyjnych na Dniestrze w Zaleszczyckim okręgu budowniczym w latach 1891 do włącznie 1896 odbędzie się w c. k. Starostwie w Zaleszczykach dnia 9 października 1890 o godzinie 12 w południe publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Warunki budowy można przejrzeć w wymionem c. k. Starostwie i tam także otrzymać wzory dla ofert a w wyżej oznaczonym dniu i godzinie wnieść oferty ułożone w sposób poniżej podany i wadyum 500 zł. zaopatrzone.

Oferty wniesione po oznaczonym terminie ablo nie ułożone według podanego wzoru lub złożone w innym urzędzie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 13 września 1890.

L. 183 (6034 2—3)

Ropczycki Sąd powiatowy przedsięwezmie dnia 13 października 1890 i dnia 17 listopada 1890 w budynku sądowym każdym razem o godzinie 9 rano licytacyjną sprzedaż $^{5}/_{20}$ części realności wykazem hipot l. 53 ks. gr. gm. Witkowice objętej Maryanny Cesarz własnej celem zaspokojenia wierzytelności Izaka Dessera w kwocie 22 zł. 52 ct, zpn.

Cena wywołania 22 zł. 50 ct

Wadyum 2 zł. 25 ct.

Resztę wurunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz w Ropczycach Dr. Strzelbicki.

Ropczyce, dnia 6 czerwca 1890.

L. 6077 (6032 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 2/5 części realności w Obertynie położonej wedle w. hip. nr. 1267 księgi gruntowej gminy Obertyn dłużnika Izraela Majera Merla własnej na zaspokojenie pretensyi w kwocie 90 zł. wa zpn. dnia 16 października 1890 i dnia 21 listopada 1890 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 240 zł. aw. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 24 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiego kolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 17 lutego 1889 prawa rzeczowe uzyskali kuratorem p. Eug. Ambrosa w Obertynie i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Obertyn, dnia 29 sierpnia 1890.

L. 4698 (5963 2 3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 2500 zł. z pn., odbędzie się w tymże Sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż dóbr tabularnych Wilkonosza whl. 401 objętych dłużników Tomasza Jana, 2ga im. i Zofii ze Zarębów małżonków Zarębskich własnych w dwóch terminach, mianowicie: dnia 23 października 1890 i dnia 27 listopada 1890 każdym razem o godzinie 10tej rano.

Wadyum wynosi 1862 zł. 62 ct. wa.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipotecznego, tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 26 lipca 1890.

L. 5584 (6076 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 24 października 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 listopada 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. l. 389 gminy Roztoki Masyla Lazornka własnej na rzecz Leiby Sendera pto. 160 zł. zpn.

Cena wywołania 570 zł.

Wadyum 57 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla tych wierzycieli, którzyby po 10 lipca b. r. dopiero na powyższą realność się zaintabulowali lub którymby uchwała licytacyjna z jakichkolwiek bądź powodów nie została doręczoną ustonowiono kuratorem Ilka Iwaszka z Rostok.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, 30 czerwca 1890.

L. 20387 (6087)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina w okręgu dzierżawnym Drohobycz i 49 miejscowościach do tegoż okręgu dzierżawnego należących począwszy od 1 stycznia 1891 do końca grudnia 1891 lub też do końca grudnia 1892 i 1893 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze dnia 9 paździeznika 1890 od godziny 9 rano do 2 po południu publiczna licytacya.

Cenę wywołania stanowi roczny czynsz dzierżawny w kwocie 2424 zł. 24 ct. aw.

Wadyum do licytacyi złożyć się mające wynosi 10 prc. ceny wywoławczej.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum mogą być wnoszone do rąk Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze przed pozpoczęciem ustnej licytacyi t. j. najpóźniej do 9 godziny z rana dnia 9 października 1890

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze, jakoteż w c. k. nadzorach straży skarbowej w Samborze, Stryju, Drohobyczu, Chyrowie, Rudkach i Turce.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Sambor, dnia 30 sierpnia 1890.

L. 6382 (6060 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Roschy Seiferj dłużnej kwoty 200 zł. zpn. odbędzie się w sądzie tut. na dniach 13 pazdziernika i 17 listopada 1890 każdą razą o godź 10 przed połud. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy realności pod lk 23 w Jaworowie położonej wedle Dom III. pag 322 n 8 recte VI. haer. i Dom. V. pag. 409 n. 9 recte VII. haer. dłużnika Josla Ratza własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 620 zł.

Wadyum 62 zł

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 9 sierpnia 1890.

L. 5805 (5606 2—2)

AVISO I.

Zur Sicherstellung der traiteurmässigen Verköstigung beim Sanatorium in Szkło dann bei den Truppen-Spitälern in Sambor Sanok, Łancut, Stryj und Grodek für das Jahr 1891. eventuell auf 3 Jahre, wird die schriftliche Offertverhandlung in den Amts-Localitäten der Intendanz des 10 Corps in Przemyśl am 26 September 1890 um 10 Uhr vormittag abgeführt.

(Vollinhaltliche Kundmachung I. ist in Nr. 203 dieser Zeitung enthalten).

Przemyśl, am 25 August 1890.

Zl. 5607 (5970 2—3)

Auszug.

Die k. und k. Intendanz des 11. Corps in Lemberg hat die Beschaffung von Roggen und Hafer für die Verpflegs Magazine in Lemberg, Tarnopol, Czernowitz und Stanislau ausgeschrieben.

Die näheren Bedingungen sind aus dem vollinhaltlichen Aviso, welches im Nr. 214 vom 18 September l. J. unseres Blattes verlautbart wurde, zu ersehen.

Lemberg, am 15 September 1890.

Konkursa.

L. 592 (6011 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs z terminem do końca października 1990 na następujące stałe posady nauczycielskie:

1 w Rzeszowie przy wydziałowej szkole dziewcząt na posadę nauczycielki uzdolnionej do udzielania przedmiotów grupy I. objętych a osobliwie do nauki języka niemieckiego, z płacą 880 zł.

2 przy szkołach etatowych jednoklasowych w Jaworniku, w Niebylcu w i Trzebownisku z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci (kandydatki ubiegający się o te posady, mają wnieść w powyższym terminie nalezyżycie udokumentowane podania za pośrednictwem swoich Władz przełożonych do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Rzeszowie.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Rzeszów, dnia 9 września 1890.

L. 1006 (6008 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na nastepujące posady nauczycielskie stale obsadzić się mające:

I. Posada nauczyciela stałego w 4-klasowej szkole pospol. męsk. w Bochni z płacą 500 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie, ewentualnie posada młodszego nauczyciela przy tejże szkole z płacą 300 zł. i 30 zł. dodatku na mieszkanie.

II. Przy dwuklasowych szkołach ludowych:

1) w Łapanowie posada drugiego nauczyciela z płacą 300 zł. ewent. 10 prc. dodatku na mieszkanie:

2) posady młodszych nauczycieli:

a) w Królówce z płacą 240 zł.

b) w Mikluszowicach z płacą 200 zł.

III. W jednoklasowych szkołach etatowvch w Kobylu i Łąkcie górnej z płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

IV. W szkołach filialnych z płacą 250 zł i wolnem mieszkaniem: 1) w Tarnawie, 2) w Łąkcie dolnej, 3) w Nieszkowicach małych, 4) w Książnicach, 5) w Pierzchowie.

Kandydaci (kandydatki) mają wnieść podania o powyższe posady, zaopatrzone w przepisaną tabelę kwalifikacyjną i dokumenta służbowe za pośrednictwem Władzy przełożonej najdalej po koniec października 1890. Stali nauczyciele mają dołączyć dekret wymiaru opłaty emerytalnej za poprzednie lata służby.

Z c. k. Rady szkolnej okregowej

W Bochni, dnia 14 września 1890.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 64 (6024 2—3)

Dyetaryusza z pięknem i szybkiem pismem, obznajomionego z manipulacyą sądową, posiadającego chlubne świadectwa, za wynagrodzeniem miesięcznem 20 25 zł. poszukuje.

C. k. Sąd powiatowy.

Biecz, dnia 12 września 1890.

L. 486 (6019 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich.

a) przy trzechklasowej szkole w Ciężkowicachposada młodszego nauczyciela z płacą 200 zł. i wolnem pomieszkaniem.

b) przy jednoklasowej szkole etatowej z językiem wykładowym ruskim w Boguszy z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

c) przy szkołach filialnych z językiem wykładowym polskim w Białej niżnej, Gródku, Mystkowie i w Siołkowej, a z językiem wykładowym ruskim w Binczarowej Beresce i Królowy ruskiej z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Przy szkole w Białej niżnej wlicza się użytek z pół morga pola, prawo paszenia bydła na pastwisku gminnem i 4 sągi drzewa w łącznej kwocie 15 zł. a przy szkole w Gródku 3 sągi drzewa w kwocie 15 zł. a przy szkole w Bereście użytek z 2 morgów i 742 sążni pola w kwocie 70 ct. rocznie

Ubiegający się o powyższe posady kandydaci (kandydatki) mają wnieść prośby należycie udokumentowane najpóźniej do końca października 1890.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

w Grybowie, 12 września 1890.

L. 4402 (6068 1—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się konkurs na następujące posady.

I. Przy szkołach etatowych z płacą 300 zł., wolnem pomieszkaniem, ogrodem i morgiem pola 1) Chrósno stare 2) Czerepin 3) Dmytrowice (252 † 48 zł. w nat) 4) Glinna 5) Grzęda 6) Kamienopol (232 zł. † 68 w nat) 7) Kleparów (350) 8) Kozielniki 9) Krasów (297 † 3 zł. w nat) 10) Lesienice 11) Lubiana (295 † 5 zł. w nat) 12) Maliczkowice 13) Mikłaszów 14) Miłoszowice 15) Mostki 16) Polana (295 † 5 zł. w nat) 17 Sroki ad Szczerzec 18) Tołszczów 19) Zarudce i 20) Zamarstynów 3 kl. posada młodszego nauczyciela z płacą 300 zł.

II) Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł., wolnem mieszkaniem, ogrodem i morgiem pola 1) Basiówka 2) Brzuchowice 3) Czerkasy 4) Horbacze 5) Kozice 6) Popielany 7) Solanka 8) Siedliska (241 35 † 8 65 zł. w nat) 9) Serdyca.

Należycie udokumentowane podania z wykazem służby i tabelą kwalifikacyjną należy wnosić do końca października b. r. do zamiejskiej ok. Rady szkolnej we Lwowie.

We Lwowie, 15 września 1890.

C. k. Starosta i Prezes.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 10259 pr.

Obwieszczenie.

Z powodu rozpisania uzupełniającego wyboru jednego posła na Sejm krajowy z ciała wyborczego większych posiadłości okręgu wyborczego Krakowskiego ogłasza się niniejszem listę wyborców tego okręgu z nadmienieniem, iż reklamacye mogą być wnoszone do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie w ciągu dni czternastu (14) licząc od dnia niniejszego ogłoszenia.

Reklamacye wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

Pełnoletni współwłaściciele dóbr tabularnych uprawniających do wyboru w wzmiankowanym okręgu wyborczym, mają w celu wydania kart legitymacyjnych przedłożyć c. k. Staroście w miejscu wyboru pełnomocnictwo wystawione przez nich dla tego, którego do wyboru upoważnili.

Uprawnieni do wyboru stale w kraju zamieszkali, otrzymają karty legitymacyjne wprost z urzędu. Tych zaś do wyboru uprawnionych, którzy w kraju nie mieszkają, wzywa się, aby zgłosili się o karty legitymacyjne do c. k. Starosty w Krakowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 22 września 1890 r.

Wykaz

posiadaczy dóbr tabularnych uprawnionych do wyboru posła do Sejmu krajowego w ciele wyborczem wielkich posiadłości okręgu wyborczego Krakowskiego.

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularnej posiadłości.
Adamska Florentyna	Czasłań, Krzyworzeki część, Kamionki część, Zarębki zwane.
Jego Cesarska Wysokość Arcyksiążę Albrecht	Kamecznica, Pewel mała, Rycerka górna i dolna, Sól, Nieledwia, Szewe, Ujsoły, Wieprz ad Żywiec, Bystra, Bruśnik, Ciecina, Cisiec, Czernichów, Juszczyna, Lipowa, Leśna, Międzybrodzie ad Żywiec, Milówka, Ostre, Pietrzykowicie, Radziechowy, Sienna, Słotwina, Żywiec stary, Trześnia, Zabłocie, Zadziele, Zarzecze, Żabnica, Żywiec, Huciska, Isep, Jeleśnia, Kołbielów, Koszarowa, Krzyżowa, Mutne, Peweł wielka, Przyborów, Przyłąków, Sporysz, Sopotnia wielka i mała, Swinna, Trzebinie, Bestwinia, Bestwinka, Biała (Przedmieście), Brzeszcze, Czaniec, Dankowice, Jawiszowice, Janowice, Kaniów górny, Komonowice, Komorowice - Barg, Lipnik, Międzybrodzie lipnickie, Porąbka, Przecieszyn. Skidzin, Straconka, Wilczkowice, Maków, Biała, Grzechinia, Zawoja, Kojszówka, Wieprzec, Juszczyn, Osielec, Sidzina i Skawka.
Atteslaender Anna	Pleszów.
Armałowicze Felix i Wiktorya	Bytomska, Łątka górna.
Anlauf Konstanty Bartłomiej Robert 3 im.	Gorlica murowana.
Badeni Stanisław hr.	Grabie z przyległ. Szczurów i Zymbrzeg, Branice cum attin.
Banach Jan	Mierzyn.
Bałtaziński Kazimierz Tadeusz Mikołaj 3 im.	Jasień, część dóbr Jasień, „Wyków i Zagórzyce“ tudzież Kopaliny i Grądy.
Baranowscy Józef i Maryanna	Trzebinia.
Baranowski Łucyan	Przewóz i Rybitwy
Baum Ferdynand br.	Radocza
Badmanowa Walerya br.	Kopytówka, Brzezinka,
Bracia Miłosierdzia w Zebrzydowicach	Zebrzydowice.
Branicki Władysław Michał 2 im. hr.	Slemień, Gilowice, Koroń, Kurów, Las, Pewel, Pewełka, Rychwałdek, Sucha, Krzeszów, Lachowice, Kukoń, Strynowa i Tarnawa.
Brandysowie Jan Stanisław Fryderyk 3 im. i Wojciech Józef 2 im. małoletni	Barwald średni, Brody, Brzeźnica cum attin. Bugaj, Kalwarya, Marcyporęba, Przytkowice, Stanisław górny, Wielkie drogi, Wysoka z Trzebolem.
Benedyktynek Konwent w Staniątkach	Ochmanów, Staniątki, Sucharaba, Węgrzec, Podborze, Ślemiróg, Zakrzów, Brzeźnica, Gorzków stary, Kołko, Podłęże, Łazy, Leżkowice, Chrość.
Benoe Atanazy	Klęczany, Marszowce, Niegowice.
Benoe Justyna	Stróże, Borowa, Wola, Stróżka, Zakliczyn, Zdonie.
Beym Albin	Sułków i Wola sułkowska.
Beymowa Marya	Sobolów.
Bielińska z Zawiszów Kazimira	Wola duchacka i Kurdwanów dolny.
Bieliński Józef	Siercza, Klasno.
Biesiadecka z Rychlickich Michalina (dożywotniczka)	Skotniki.
Biesiadecki Stanisław Dr.	Łobzów, Gramatyka.
Bilińska Wiktorya (dożywotniczka)	Raciechowice.
Błażowska z Drohojewskich Józefa br.	Półwieś, Ryczów, Woźniki, Zygodowice.
Bobrowskiego Karola hr. (masa spadkowa)	Andrychów cum atten. Sułkowice, Targowica, Wieprz, Brzezina czyli Brzezinka.
Böhm Otman	Janowice.
Bondi Karol	Jodłówka, Krzeczów.
Brudzewscy Edward i Zofia	Korabniki górne i dolne.
Brzeski Wiktor	Brzezie szlacheckie i Brzezie narodowe.
Brzezińscy Dunin Julian, i Ewelina z Morawskich	Łazany i Wola podtatrzańska.
Bzowscy Wiktorya (dożywotniczka), Julia, Stanisław, Marceli i Aleksander	Zabawa, Podwale, Zdarzec.
Bzowski Bogusław	Lipnik, Zasań, Droginia z Bamowicami.
Bulowski Jerzy	Pisarzowice górne.
Chrzanowski Wojciech	Popędzyna.
Chwalibogowej Wandy masa spadkowa	Grojec, Zaborze, Przybysławice z przyległ., Marcinkowice, Miechowiczki małe z przyległościami, Sikorzyce, Ratrawa i Browar wojnicki
Chwalibogowski Aleksander	Gaj z przyległ., Kotarbowska i Bryczyna górna.
Czetsch Lindenwald Karol	Bierzanów, Kaim.
Czetsch Lindenwald z książąt Sułkowskich Paula, masa spadkowa	Płaszów i Płaszów część.
Czetsch Lindenwald Hermann dr.	Kobiernice.
Czetsch Lindenwald z Kluckich Wilhelmina, Klucki Stanisław dożywotnik $^1/_4$ części	Kozy i Kozy górne i dolne.
Czetschowej Lindenwald Berty masa spadkowa	Hałenów.
Cystersów konwent w Mogile	Czyżyny, Mogiła.
Dąbska z Niedzielskich Helena	Zaborów, Kwików.
Dąmbska Marya	Kosowa i Chrząstowice.
Dąbska Salomea	Wojnicz z przyległościami Loponie i Zamoście.
Damask Zuzanna, Bziakowie Józef i Katarzyna, Dudowie Franciszek i Katarzyna, Błaszczykowie Jakób i Tekla, Zeglinowie Stanisław i Anna, Truttowie Michał i Anna, Ciszkowie Jan i Maryanna, Gańkowie Maciej i Katarzyna, Łabada Jan	Lubomierz, Lubomierz część I. osada w Lubomierzu zwana.
Darowska Zofia i Darowskiej Maryi masa spadkowa	Mydlinki.
Dąmbskiej Zofii z Gockich masa spadkowa	Jaśkowice.
Dębicki Juliusz hr.	Nieznanowice i Jaroszówka.
Denkerowa z Boguszewskich Jadwiga i Denker Kazimierz	Strzelce małe.
Derasowie Józef i Katarzyna	Chorowice.
Dobrzyńska z Jordanów Marya	Zakrzów i Dębina.
Dobner de Dobenau Karol (syn) małoletni i Frydryk małoletni, Dobnerowa Gabryela dożywotniczka	Barwałd górny z przyl. Chlewna, Dełachowice i Kamieniec
Dominikanów konwent w Krakowie	Prądnik czerwony.
Dunikowski Adam,	Wojakowa, Rajbrot.
Dunin z hr. Borkowskich Albina,	Głębowice dolne, Chocznia.
Dunin Stanisław,	Gierałtowiczki.
Dydyński Maryan.	Raciborsko z przyległ Witkowice.
Dziekan katedralny krakowski,	Kobylany z przyległ Brzezinka.
Engelstein Róża i Engelstein Samuel,	Trzemeśna, Łęki i Poręba.
Enz Konrad, Enz Marya, Pilchowie Wojciech, Marya, Jakób i małoletnie Teofila, Krystyna, Jan, Julian i Olimpia,	Pierzchów i Pierzchowica.
Etterlein Władysław i Olga z br. Gostkowskich,	Górka.
Etterlein Zygmunt,	Niezdów.
Franciszkanek konwent (św. Andrzeja w Krakowie,	Regulice, Dziekanewice z Sadołem.
Feil Aleksander,	Podolany, Zręczyce.
Feil Adolf,	Zagorzany ad Zręczyce.
Fihauser Stanisława Grossowa z Fihauserów Róża, Gross Franciszek, Fihauserówna Bogumiła małoletnia, Fihausera Henryka masa spadkowa Liebenheimerowie Majer, Jakób, Frymeta i Itta, Reich Beila, Habichtowie August, Henryka, Władysława, Kazimierz i Ernest małoletni, Taffetowa z Hellerów Wiktorya czyli Gitla, Löfelholzowa z Hellerów Anna, Hellerowie Franciszka vel Fany, Blime, małolet. Amelia małoletni, Mojżesz, małolet. Salomea i małoletni Salomon.	Gdów VI i VII scheda.
Fink Adam.	Komorniki, Falkowice z Zarębiem i Zagajem i Grzybowa, Gdów, Kędzierzynka,
Florkiewicz Julian,	Więckowice, Dnlowa, Młoszowa.
Gartner Henryk,	Bronkówka ad Łękawice.
Gettwert 1o Kamieńska Filipina, Antonina 2 im.,	Pogorzyce.
Grabczyńska Michalina,	Cerekiew, Bessów, Czasławiec.
Gralewska Franciszka dożywotniczka,	Chorągwica.
Gwarectwo Jaworznicki.	Jaworów, z przyległ. Długoszyn i Podłęże Byczyna folwark i wieś, Dąbrowa narodowa, Szczakowa, Żeleń z wójtowytwem, Luszowice i Góra luszowska, Ciężkowice wieś i folwark.
Giebułtowscy Konrad i Helena, Wnorowski Adam.	Łapanów.
Głębocki Doliwa Euzebiusz.	Filipowice z przyl. Dogale.
Godberg Juda.	Sufczyn.
Goldberg Ozyasz.	Jurków, Twarkowa i Wytrzyska.
Gorczyński Bronisław.	Brzeznica, Marcyporęba, Wysoka.
Gorczyński Józef.	Nowodwory, Marcyporęba część.
Gorczyńska Marya.	Sawa.
Górkiewicz Czesław.	Zgoda część.
Górkiewicz Jan.	Witanowice dolne.
Gostkowska Walerya.	Lustawice małe.
Gostkowski Aleksander.	Tomice, Stawy Burwaldzkie.
Götz Jan.	Okocim, Pomianowa, Nowa wieś.
Götz Okocimski Jan młodszy.	Poremba mała i Uszwica.
Gross de Rosenburg Konrad.	Wola mieszkowska.
Gross Jakób.	Kańczuga z przyl. Nowawieś i Twierdza od Wieprz.
Górniak Oskar.	Nidek górny. dolny i średni.
Grudzińscy Stefan, dr. i Marya Róża 2 im z Szederów.	Trzebionka z przyl. Górka, Miechów i Włość pod lasem.
Grzesiccy Jan, Józefa i Barbara, małoletnie.	Kobylec części, Borowiecka i Studzianka zwane.
Grzimek Floryan, Stanisław Adolf 3 im.	Batowice.
Gumplowicz Eliasz.	Szczygłów Dzierzaniny.
Günther Antoni.	Facimiech, Krzęcin.
Günther Jadwiga, Justyna i Wanda, Günther, Władysław Ludwik 2 im. małoletni i Güntherowa Zofia dożywotniczka,	Dołęga.
Hallera fundacya.	Dwory, Maniowne.
Hampel Karol.	Malec.
Hampel Oskar.	Górka osiecka.
Haller Władysław.	Polanka, Haller, Gołuchowice.
Hallera Hallenburg, Henryka masa spadkowa.	Jurczyce.
Hałdziński Antoni Czyżów, Zboczyce.	Czyżów, Zboczyce.
Herliczka Karol,	Krzyszkowice, Rząka.
Homolacz Stanisław,	Lewniowa, Dąbrowska, Dębina, Gnojnik I. część i Gnojnik II. część Górka czyli Gołuchowszczyzna zwana.
Horn Nepomucena,	Borek fałęcki.
Horoch Kajetan br.,	Siepran, Kawęciny.

Imię i nazwisko wyborcy.	Nazwa posiadłości tabularnej.
Hoszowscy Emilia; Olimpia, Ludwik i Józef.	Chełm.
Ilnickiego Michała, masa spadkowa i Wolański Jan.	Chromów część „Łopuszna Kudelszczyzna" zwana.
Jakubowicz Mieczysław, Honorata z Jakubowiczów Balkowa, Stanisław, Władysław Jakubowicz i Franciazka z Jakubowiczów Matyasowa.	Sosnowice i Łęcze (część).
Janoch Antoni,	Starawieś górna.
Jakubowski Saturnin dr.,	Kierlikówka.
Jałbrzykowski Zygmunt,	Ujazd.
Jänsch Karol.	Frydrychowice część, Palkowszczyzna, Rutkowszczyzna, recte Wieki Dwór zwana.
Jankowski Karol.	Starawieś dolna.
Jankowscy Robert i Karol ojciec i Karol syn.	Międzybrodzie kobiernickie.
Jantonowie Zygmunt i Anastazya.	Prusy.
Jaroszewski Władysław.	Prądnik biały.
Jasińscy Sylwester i Aniela.	Bieńkowice.
Jastrzębski Edmund.	Dębno, Biadoliny szlacheckie, Jastew, Perła, Stenkowice, Wola Dębna.
Jordan Adam Franciszek 2ga im. Dr.	Wieckowice, Grabna, Rudka.
Kracmar Franciszek i Alojza.	Kępanów.
Kraków probostwo św. Floryana.	Bieńczyce.
Kraków kościół p. Maryi.	Bronowice małe.
Kraków, szpital św. Łazarza.	Prądnik czerwony część.
Krasucki Antoni.	Piaski, Drużków.
Kałuski Bolesław.	Poznachowice górne, Biegoszówka.
Kałuski Stefan.	Zegartowice z przyl. Kwasowice, Bigoszówka i Krzesławice.
Kamińska z Baranowskich Helena.	Kobylec część Borówka.
Kamedułów klasztor w Bielanach.	Bielany i Mników.
Kanonicy Laterańscy w Krakowie.	Kamień, Przeginia duchowna.
Krakowskie biskupstwo.	Sulechów i Zastów.
Krakowska kapituła katedralna.	Bosutów, Grembałów, Raciborowice Witkowice, Rudawa.
Krzemień Jerzy.	Pisarzowice dolne.
Karmelitów konwent w Czerny.	Czerna, Paczołtowice, Siedlec z przyl. Zbik.
Kępiński Jan.	Moszczanica, Łysina, Kocierz ad Moszczanica, Szczurowa, Rzuchowa.
Kwieciński Józef.	Sławkowice.
Kochanowska Ludwika.	Olszyny, Roztoka, Sukmanie.
Komorowska z hrab. Krasickich Teofila hr.	Zakliczyn z przyl. Łukowa, Lustowice, Faściszowa z przyl. Brzozowa czyli Zagrody, Piaski, Paleśnica Kończyska, Słoma, Bieśnik, Biskupice, Domosławice, Złota, Faliszowice i Charzewice, Melsztyn, Gwoździec, Zawada lanckorońska i Niedzwiedza.
Konopka Andrzej bar.	Borek szlachecki i część dóbr Borek szlachecki, Rogoszczyzna i Grabiańszczyzna zwane, Biskupice, Trąbki i Dorszyce.
Konopkowie Teresa, Stefan, Justyna, Michalina, Seweryna, Stanisława, Klementyna małoletnia i Stefania Konopka.	Głogoczów.
Konopka Henryk br.	Wczasowice.
Konopka Stefania.	Mogilany, Kaleszów.
Konopka Julian.	Modlnica wielka.
Konopka Roman.	Tomaszowice, Podskalany.
Kopf Józefa.	Zakliczyn.
Kopfowa z Bielińskich Marya.	Raciechowice część „Sosnów"
Kozioł Pawel syn.	Frydrychowice część Kluczczyzna czyli Szwarcowiancy zwana.
Krobicka z Fischerów Lucyna.	Jaroszowice, Zaskawie, Wójtowstwo, Mikołaj, Gorzeń dolny.
Klobusowa Klementyna dożywotniczka i małoletni Paweł, Otton i Rudolf Klobusowie.	Bystra, Szczyrk, Hucisko, Wilkowice, Rybarzowice, Buczkowice, Mikuszowice i Łodygowice.
Lamensdorfowie Chaskel i Maryem.	Pierzchowice część osada I. w Pierzchowicach zwana.
Lariss Edmund Bar.	Bujaków, Bulowice, Hecznarowice, Nowawieś,
Lasocki Hrab. Czesław.	Spytkowice, Pychowice, Dębniki Rybaki.
Łasiński Józef	Przyborów, Łęki i Rudy rysie.
Lasko Wincenty.	Wuząpia z przyl. Michale, Radziejów,
Lebowski Kazimierz.	Wola przedmykowska,
Leduchowscy Hrab. Marya Teresa 2 im Ernestyna, tudzież małoletnie Franciszka i Ignacy	Lipnica górna i dolna, Lipnica murowana i Królówka.
Lewicka z Ketlerów Wilhelmina.	Niedary wielkie i małe.
Łempicka z Michałowskich Marya.	Krzysztoforzyce.
Lgocki Kazimierz i Emilia.	Tymawa część Batkowszczyzna, Pawłoszczyzna i Baszówka zwane i Tymowa scheda I. i II.
Lgocki Stanisław,	Wolica
Lipczyńska Marya.	Karniów
Lipowska z Drohojowskich Wiktorya Bar.	Winiary i realność „Młyn" w Winiarach,
Löwenfeld Bruno i Henryk.	Chrzanów, Libiążkąty.
Löwenfeld Henryk	Balin
Lubomirska Cecylia Ks.	Bieńkówka, Bogdanówka, Borzęta, Bysina, Cełm, Dolnawieś, Górnawieś, Jasienica, Krzeczonów, Krzeszów, Lubień, Pcim, Polanka, Rudnik, Stróża, Tenczyn, Trzebunia, Więciorka, Zawadka, Przegorzały część.
Łucki Leon	Chronów, część Gorliczyzna zwana,
Machalski Maksymilian Dr.	Sciejowice.
Marfiewicza Antoniego masa spadkowa.	Pękowice
Marasse Adam	Tworkowa, Markowa, Jurków, Wytrzyska,
Mars Stanisław	Wiszniowa, Wierzbanowa, Kobielniki i Węglówka.
Malinowska Felicya Eleonora Józefa 3 im. z Grabowskich,	Konary.
Matejko Jan,	Krzesławice.
Mehlowie Feliks i Anna,	Jankowice folwark.
Meisner Klaudyusz,	Kamyk,
Meisner Tytus	Brzozowa, Wieruszyce, Wola wieruszycka.
Merczyński Emil Dr.	Wesołów.
Micewska ze Skorupków Jadwiga i małoletnia Skorupczanka Marya.	Prokocim.
Mieroszowski Sobiesław, Krzysztof 2 im. Hrab.	Bolechowice, część Karniowice.
Miętuszewska Aniela,	Pawlikowice, Roznowa, Faszyce i Mietniów część Osada za Laskowcem zwana.

Imię i nazwisko wyborcy.	Nazwa tabularnej posiadłości.
Michałowscy Antoni i Leokadya,	Okrajnik, Oczków, Łękawica część.
Mikula Edward,	Sanka,
Milewski Alfred,	Rychwald, Kocierz ad Rychwald, Łękawica część i Piekary,
Mogiła, rzym. kat. probostwo,	Wróżenice,
Monderer Samuel,	Kopacze,
Mycielscy Władysław i Stanisław Hr.	Łuczanowice, Głęboka, Dojazdów i Koćmyrczów.
Montleartowej Augusty księżnej masa spadkowa.	Krzyszkowice i Zawada Szembek.
Monderer Efroim	Zatoka z Wolą.
Monderer Dawid i Samuel.	Karolówka, Dąbrówka.
Mondererowie Izak i Anna.	Gierczyce.
Morawski Kazimierz dr. i Kazimierz Maryan 2ga imion.	Wadów
Morawieccy Michał, Ignacy, Feliks, Stanisław, Marya, Matylda i Broniowska z Morawieckich Eleonora.	Kunice.
Morawski Wiktor.	Brzuzowice z Popowicami i Osieczany.
Neumajer Franciszek.	Klecza dolna i średnia
Neumajer Karol Józef 2ga imion.	Raków z folwarkiem Swoboda, Witanowice część.
Dr. Niedzielski Stanisław, Niedzielska z Komarów Ema, dożywotniczka 1/4 części.	Bogucice, Węgrzec mały czli Strumiany, Kokotów, Czarnochowice, Śledziejowice, Brzegi Zabawa.
Niwicka z Gostkowskich Wanda.	Podjasień z przylegl. Rybie stare.
Niwiccy Władysław, Karolina, Marya, Eugenia, Zygmunt i Szybalska z Niwickich Leokadya.	Zawada.
Norbertanek konwent w Krakowie na Zwierzyńcu.	Modlniczka, Zabierzow, Grotowa, Jezierzany, Olszanica, Wołowice, Zwierzyniec Bibice, Lubocza, Czątkowice.
Oraczewscy Edmund, Stanisław i Helena, Bzowska Emilia.	Kawiec czyli Kawie, Kawiec krukowski.
Ostrzeszewiczowie Kasper i Stefania.	Mistrzowice.
Oświęcimskie probostwo.	Włosienica.
Oszacki Stanisław.	Czechówka.
Ożegalski Józef.	Kamienna i Pasierbiec.
Ożegalska Jadwiga.	Bolechowice.
Padlewscy Józef i Amelia.	Libertów.
Paszkowski Franciszek dr.	Tonie.
Pawełka Józef i Józefa,	Podolany.
Perlberger Izrael i Monderer Kiwe, dożywotnik 1/4 części,	Sokółki.
Penkała Rozalia,	Rudze Trzebieńczyce.
Pleszowska Ludwiczka dożywotnika,	Przybradź górna część i średnia część (Zamek).
Primaresi Teodor,	Rajcza.
Popiel Zofia,	Ruszcza z przyl. Kempa rusiecka i Przylasek rusiecki, Zagroda w Olszycach ad Branice.
Popielowa z Wiercińskich Paulina,	Zielonki część.
Popielowa Marya,	Zbydniów I. II.
Popławski Stanisław, Pius 2. im. i Aleksander Kajetan 2. im.	Liplas i Wiatrowice część osada I. Sojka zwana.
Potocka z Branickich Katarzyna hrabina dożywotniczka,	Spytkowice, Miejsce, Bachowice. Brodło, Czerna Czyżówka, Filipowice, Frywałd, Grojce, Krzeszowice, Lgota, Mirów, Myslachowice, Nielepice, Nowa góra, Oklejna, Ostrzeźnica, Pisary, Psary, Rudno, Siersza, Tenczynek, Wodna, Wola filipowska, Zaleś, Żary, Dubie, Buczyn, Brzoskwinia, Budzyń, Cholerzyn, Chrosno, Morawice, Rososice, Grodzisko.
Przychoccy Anna i Franciszek br.	Bilczyce, Surawki.
Plesnerowa Henie i masa spadkowa Plessnera Józefa,	Łazy.
Radomyska Felicya z Marynowskich,	Tarnawa.
Rainer Jego ces. król. Wysokość Arcyksiążę.	Jastrzębia górna i dolna, Izdebnik, Lanckorona, Skawiaki, Baczyn, Harbutowice, Leśnica, Palcza, Stronie, Zakrzów, Budzaw.
Rettingerowie Józef dr. i Marya z Czyrniańskich.	Płaza z Oblaszkami i Nieporaź.
Religijny fundusz.	Buków, Gołkowice, Kostrze, Opatkowice, Brzozów, Samborek, Sidzina, Tyniec, Łęczany, (Pozowiec) Siedliska, Uszew, Biesiadki, Doły, Jaworsko, Sieniawy, Łysa góra, Porąbka uszewska, Ruda, Zawada, Żerków, Niepołomice, Chobot, Bogucice, Damienice, Dzwinia, Grobla, Kolanów, Mikłuszowice, Okulice, Swiniary, Trawniki, Wola dzwińska, Zabierzów, Zabierzowska Wola, Targowisko, Wola Batorska, Ksiarnie, Siedlec, Chełm, Łapczyce, Wyżyce, Bełno, Trzciana.
Rogojski Leonard Stefan dw. im.	Druszków pusty z przyl. Burdzak, Koziny, Grabie i Kąty.
Rogoszowa z Wilczyńskich Józefa.	Zborówek.
Romerowa Eugenia.	Ochodza i Stanisław.
Romer Adam hr.	Inwald, Zagórniki.
Roztworowski Joachim	Rybna.
Rozmanithowie Marya Józefa 2 im. i Antoni.	Rakowice.
Rudziński Oskar.	Osiek, Papiernia waszowiecka, Konieczny włościański, repowski, średni i dolny.
Ruebenbauer Franciszek.	Proszówka z przylegl. Krzyżanowice małe.
Schänker Liebe, Schänkera, Joachima masa spadkowa i Sobolewska Konstancya.	Babice, Brzoskowice, Oświęcim.
Silbiger Abraham i Ruchla.	Bodzanów.
Slapa Władysław Józef Konstanty 3 im. małoletni.	Lusina.
Sliwińscy Bronisław i Aleksander małoletni.	Kossocice.
Sławiński Przesław.	Klęcza górna, Ostalówka i Zagórze.
Smiałowskiego Antoniego masa spadkowa.	Witkowice.
Stadnicki Jan hr.	Wielka wieś, Milówka,
Staromiejska Marya.	Piaski wielkie.
Starzeński Karol.	Boleń.
Straszewska Jadwiga.	Zdrohec z przyl. Isep.
Sternlicht Izak.	Łątka dolna.
Struszkiewiczowa Olimpia, Kunegunda 2 im. Struszkiewicz Władysław.	Niewiarów.
Swidowski Wojciech,	Koło tynieckie.
Szalewskiego Jana masa spadkowa,	Krzyworzeka.
Serkowscy Emil i Rozalia,	Jugowice.

Imię i nazwisko wyborcy	Nazwa tabularuej posiadłości.
Schimke Edward,	Swinna, Poręba.
Schmidt Wincenty Jan 2 im.	Bęczarka, Krzywaczka.
Skarbkowa z Witwickich Stanisława Anna 2 im. hrabina,	Przegorzały.
Skirliński Jan,	Kaszów, Liszki, Smierdząca, Nowa wieś szlachecka.
Skrzyńska z Hornów Tekla,	Grabie także Grabie uznańskie zwane i Wola Grabska czyli Grabiańska.
Slizowscy Feliksa, Władysław, Kamila. Marya, Sobiesław i Bolesław małoletn.	Zielenka część.
Stonawscy Ewa, Marya, Karol, Aniela, Paweł i Hermina.	Tomaszkowice.
Skutta Aleksander,	Jawczyce.
Smietańska Helena,	Głębowice górne.
Starzewska Franciszka.	Swoszowice
Straszewski Maurycy Dr.	Wiśnicz Stary, Wiśnicz nowy, Wiśnicz mały, Bacze, Chronów, Dołuszyce, Kopaliny, Kobyle, Kurów, Leksandrowa, Lomna, Olchowa, Połom duży, Szczepanów, Mokrzyska.
Sucków Paweł.	Rząska szlachecka.
Szczepanowski Aleksander.	Bolęcin.
Szczyborowski Walenty i Marya	Frydrychowice część Lelowszczyzna i Hebdowszczyzna, zwana.
Szumańczowska Florentyna	Czulicze.
Szybalski Mieczysław i Wysocka z Szybalskich Stefania	Folwark Wygiezłów czyli Lipowiec i fol- Mętków.
Targosz Tomasz	Przybradź część folwark Swinka zwany.
Tetschel Franciszek	Jaszczurowa, Jamnik i Muchasz.
Thenowie Antoni i Zuzanna	Czaniec mały czyli folwark Łążna.
Trzeciak Henryk	Dąbrówka morska.
Tomaszewska z Fihauserów Leokadia i Darowska z Fihauserów Anastazya	Stadniki.
Tomalikowski Antoni	Wesołów.
Turman Henryk	Brzezowa, Dobczyce, Kornatka.
Walencinowicze Paweł i Antonina	Bojanczyce.
Wątorek Piotr	Gruszów.
Wężykowej Ludwiki z hr. Żeleńskich masa spadkowa,	Tłuczań górna, Malejowa. Raba wyżna, Wysoka.
Wężyk Jan,	Paszkówka, Pobiedz, Benczyn i Benczynek.
Wilkoszewskiego Awita masa spadkowa,	Toporzysko.
Wilkoszewskiego Stefana masa spadkowa,	Bystra, Raba wyżna.
Wiśniewski Romuald,	Przebieszany.
Wiśnicz, probostwo rz. kat.,	Stradomka.
Wizytek konwent w Krakowie,	Giebułtów z Trojadynem.
Włodek Bolesław,	Sygneczów.
Włodkowie Zdzisław i Albina z Götzów,	Dąbrowica, Chrastowa, Niemiec i Podgrodzie, Niewiarów i Podgrodzie część „Modrzejówka“ zwana.
Włyńska Michalina,	Janowice z przyn. Podbereże, Gierowa i Zadziele.
Wodzicka Marya hr. z hr. Potockich,	Kościelniki z przyl., Wolica, Stanisławice z przyl. Wycięże.
Wodzicki Antoni hr.,	Kościelec, Piła.
Wohlfeld Bernard i Samuel,	Łagiewniki.
Wolański Jan,	Chromów część „Kudelszczyzna“ zwana.
Wrotnowski Antoni,	Bielany i Łęki.
Wysocka z hr. Załuskich Zofia,	Demblin, Jagodniki, Nowopole, Pałuszyce.
Wysocki Józef,	Polanka wielka.
Zalescy Stanisław i Wanda,	Węgrzce.
Zapalski Czesław,	Węgrzynowice.
Zawadzka Bronisława z Żelechowskich,	Rzeszotary.
Znamięcka Teofila,	Zembrzyce, Skawce, Bodzów.
Żelechowski Stanisław,	Nieprześnia.
Żeleński Kazimierz,	Cichawa.
Żeleński Stanisław,	Brzezie, Dąbrowa, Szarów, Grodkowice, Łysokonie.
Zwillingowa z Nowotnych Marya,	Rajsko.
Zwilling z Trembeckich Stefania,	Zelczyn.
Zwilling Wincenty.	Harmęże.
Zubrzycki Julian,	Chabówka, Pomce, Rabka, Rdzawka, Skomielnia biała, Słonne, Zaryte.
Zduń Marya z Borowskich.	Bielanka, Raba wyżna, Sieniawa, Naprawa, Skawa.

Upadłości.

L. 13747 (6055)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, że uchwałą z dnia 25 stycznia 1889 l. 962 otwarty konkurs kupiecki na majątek Efraima Katza protokołowanego kupca w Tarnopolu w myśl §. 155 ord. konk. zniesiony został.

Tarnopol, dnia 6 września 1890.

L. 102 (6056)

Do likwidacyi później zgłoszonych wierzytelności w masie konkursowej Franciszka Merla wyznacza się termin na 15 października 1890 o godz. 10 przed południem w biórze nr. 6, na który wzywa się zawiadowcę masy konkursowej, wierzycieli i krydataryusza.

Tarnopol, dnia 12 września 1890.

Kuratele.

L. 8490 (5998 3—3)

Hnat Postulski z Piwowszczyzny uznany został marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Antoniego Hryńkowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 5 czerwca 1890.

L. 10664 (5995 3—3)

Ogłasza się niniejszem, że Nastkę Hudiak 2 voto Nowak włościankę z Uzina z powodu marnotrawstwa pod kuratelę stawiono i jej Daniłę Hudiaka jako kuratora nadano.

Stanisławów, dnia 30 czerwca 1890.

L. 5982 (6028 2—3)

Sozont Koruna z Trojanówki uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Ilka Iwasiuka wójta z Trojanówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn, dnia 6 sierpnia 1890.

L. 8813 (6059 1 3)

Antoni Mołodyniuk z Michalcza uznany został marnotrawcą.

Kuratorem tegoż jest Hawryło Huss z Michalcza.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 12 sierpnia 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

(6069 1—3)

Pan Longin Rożankowski emerytowany radca sądu krajowego wpisany został z dniem 19 września 1890 na listę adw. z siedzibą w Złoczowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 19 września 1890.

L. 3083 (5714 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trembowli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Annę wd. Łopatyńskiej, że celem doręczenia tus. uchwały z 28 października 1889 l. 8667 dozwalającej odpisanie parceli gruntowej 613 z wykazu hipotecznego l. 148 w Ostrowczyku, ustanowiono kuratora ad actum dr. Józefa Blausteina w Trembowli.

Trembowla, dnia 30 maja 1890.

L. 8658 (5920 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, niewiadomych z życia i miejsca pobytu Karola i Antoninę Górskich, że Maryanna Górska wytoczyła przeciw nim i wspólnikom pozew o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 977 gm. kat. Bochnia objętej i że termin do rozprawy ustnej na dzień 20 października 1890 o godź. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Karola i Antoninę Górskich aby na powyższy termin albo osobiście stanęli, albo udzielili informacyi kuratorowi dla nich ustanowionemu adw. dr. Weiśle w Bochni pod rygorem skutków prawnych.

Bochnia, 28 lipca 1890.

L. 11480 (5817 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie zawiadamia niniejszem Józefa Jaworskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 30 stycznia 1890 l. 945 dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. pr. Lipinera ustanowił i temuż rzeczoną uchwałę doręczył.

C. k. Sąd powiatowy.

W Rohatynie, dnia 21 sierpnia 1890.

L. 5317 (5795 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Reicha który ma obecnie przebywać w Ameryce, że Jakób Hagel wniósł przeciw niemu pozew dnia 23 czerwca r. b. l. 3850 o zapłacenie kwoty 25 zł. wa. zpn. w skutek czego do rozprawy drobiazgowej wyznaczony został termin na dzień 17 września 1890 o godz. 8 rano. Wzywa się zatem Abrahama Reicha, by na terminie tym osobiście się stawił, lub ustanowionemu dlań kuratorowi Zygmuntowi Holcerowi c. k. notaryuszowi w Strzyżowie informacyę udzielił, ileże w razie przeciwnym złe skutki z tego zaniedbania dla niego wynikłe sam sobie przypisze.

Strzyżów, 24 czerwca 1890.

L. 4798 (5742 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle zawiadamia Ludwika bar. Graeve z miejsca pobytu niewiadomego, że w skutek skargi Fr. Seegera z dnia 24 sierpnia 1890 l. 4798 nakaz zapłaty sumy wekslowej 850 zł. zpn. przeciw niemu wydany i równocześnie ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Chwalibogowi w Jaśle doręczony został.

Wzywa się zatem Ludwika bar. Graeve, aby kuratorowi temu potrzebnej do obrony informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sobie obrał, gdyż inaczej złe z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Jasło, 31 sierpnia 1890.

L. 1855 (5767 3—3)

Podpisany Sąd powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Tomasza Łozańskiego że dla niego ustanowiono kuratora ad actum dra. Flakowicza adwokata w Sanoku w celu doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 27 paźdz. 1887 l. 2175 wedle której parcela gruntowa 3185 przestrzeń 85 kwad. sąż. zajęta pod kolej państwową na podstawie układu o wykupno z 19 sierpnia 1886 ż wyk. hip. 202 gminy Żarszyn na imię masy spadkowej Jana Łozańskiego zapisaną zostanie w swoim czasie wyłączoną i na rzecz galic. kolei transwersalnej zaintabulowaną.

C. k. Sąd powiatowy md.

Sanok, 28 lutego 1890.

L. 7335 (5884 3—3)

C, k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Kudłę po Franciszku, że w sporze drobiazgowym Michała Kudły po Janie przeciw niemu o 35 zł wa. ustanowiony zosta dla niego kurator w osobie p. Emila Witkiewicza kandydata notaryalnego w Brzozowie i do rozprawy wyznacza termin na 10 grudnia 1890.

Wzywa się zatem nieobecnego, aby kuratorowi wszelkie środki obronne podał lub też innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej sam sobie skutki zaniedbania przypisze.

Brzozów, 30 sierpnia 1890.

L. 15759 (5695 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie tabularnej realności nk. 51 i 53 w Tarnowie dla niewiadomych z pobytu Ciny Heckerowej i Beili Heckerowej wydaną uchwałę z dnia 4 czerwca 1890 l. 8730 zamianowanemu dla nich kuratorowi adw. dr. Janowi Stecowi doręczono.

Tarnów, dnia 28 sierpnia 1890.

L. 4771 (5765 1—3)

Niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Frydrykowi Ignacemu Baderowi oznajmia się niniejszym edyktem, że w sprawie egzekucyjnej gal. Banku hypotecznego przeciw Pinkasowi Reichowi o 507 50 zł. ct. aw. uchwała dlań przeznaczona z 31 maja br. l. 2533 rozpisująca licytacyę dóbr Jawornik ruski górny i Rybne do rąk ustanowionego dla niego kuratora dr. Slączki adw. w Sanoku doręczoną została.

Sanok, dnia 30 sierpnia 1890.

L. 9066 (5764)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma Abrahama Hersza Friedlaendera dla handlu mąką w Kołomyi wciągniętą została.

Kołomyja, dnia 5 lipca 1890.

L· 20288 (5763 1—3)

C. k. Sąd krajowy zarządzające na prośbę Maryi Nowakowskiej postępowanie celem umorzenia książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie nr. 38 vol. 14 tom. VI. na 100 zł. aw. opiewawającej wedle twierdzenia proszącej zagubionej, wzywa posiadacza tej książeczki wkładkowej, aby takową w przeciągu roku, licząc od ostatniego ogłoszenia okazał, w przeciwnym bowiem razie ta książeczka na ponowne żądanie uznaną zostanie za umorzoną.

Kraków, 1 sierpnia 1890.

L. 20227 (6762)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „F. Buzdygan“ handel towarów mięszanych w Krzeszowicach, którą używać będzie Floryan Buzdygan jako właściciel podpisując takową „F. Buzdygan“.

Kraków, 1 sierpnia 1890.

L. 17339 (5987 —3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Franciszkę Lewińską na rzecz której intabulowaną jest w dobrach Swierczków należących do Eustachego ks. Sanguszki i jego substytutów suma 751 zł. 52 ³/₄ ct. w. a. że właścicielom wymierzony za zniesione w tych dobrach prawo propinacyi kapitał do wypłaty przekazał wierzytelność wyż wymienioną przy gruncie pozostawił i dla wierzycielki kuratora w osobie adw. p. dr. Jana Mikucińskiego z substytucyą adw. p. dra. Jana Steca w Tarnowie ustanowił..

Tarnów, dnia 11 września 1890.

L. 16906 (5876)

C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości że równocześnie uskutecznionym został wpis w rejestrze handlowym dla firm spółkowych firmy „Juda et Sabina Bross handel towarów mieszanych w Dębicy“.

Jawnymi spólnikami w dniu 1 czerwca 1886 rozpoczętej spółki są Juda Bross i Sabina Brossowa kupcy w Dębicy zamieszkali z których każdy osobno uprawnionym jest bo zastępywania spółki.

Tarnów, dnia 4 września 1890.

L. 10075 (5881 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako instancya tabularna ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Zallela Harbanda z Tarnopola celem doręczenia mu uchwały tabularnej z 3 maja 1890 l. 6172 i dal zego w tej sprawie zastępywania kuratorem ad actum p. adwokata dr. Schwarza

O czem kuranda niniejszem zawiadamia się.

Tarnopol, 2 sierpnia 1890.

L. 11479 (5992 1—3)

Stanisławowski c. k Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Jana Malinowskiego, Sabinę z Malinowskich Koziebrodzką, Pelagię z Malinowskich Stojowską i Feliksa Stołowskiego jako wierzycieli hypotecznych dóbr Pasieczna część wykazem hypoteaznym l. 5 objętych na zmarłego Mendla Weingartena zaintabulowanych, że na prośbę Jakóba Aarona dwojga imion, Józefa i Nathana Lindnerów, zarządzono uchwałą z dnia dzisiejszego odpisanie z dóbr Pasieczna część wykazem hypotecznym l. 5 objętych parcel budowlanych 111 i 113 tudzież parcel gruntowych 288 i 289 i utworzenie z takowych na rzecz proszących w tej samej księdze gruntowej nowego ciała tabularnego z przeniesieniem wszelkich ciężarów wykazu szczepowego, którą to uchwałę dla nich przeznaczoną doręczono ustanowionemu im kuratorowi, tutejszemu adwokatowi dr. Zinsowi.

Stanisławów, 6 września 1890.

L. 15557 (5799 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem na skutek prośby Ekspozytury c. k. Prokuratoryi skarbu w Krakowie imieniem wys. skarbu loteryjnego posiadaczy rzekomo zagubionych obligacyj indemnizacyjnych Galicyi zachodniej lit. A. Nr. 3359 na 450 zł. m. k. i Wielkiego księstwa Krakowskiego Nr. 57 na 50 zł. m. k. na kaucyą Jakóba Mandla b. kolektanta loteryjnego w Podgórzu zawinkulowanych aby te obligacye w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej tut. sądowi tem pewniej przedłożyli, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu obligacye powyższe na ponowną prośbę proszącej za nieważne zostaną uznane.

We Lwowie, dnia 19 kwietnia 1890.

L. 3859 (5980 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Josla Ratyna że pod dniem 19 maja 1890 do l. 3859/c. Abraham Segelschifer wniósł przeciw niemu skargę o uznanie własności i oddanie w posiadanie realności w. h. l. 365 gminy katastralnej Rudnik objętej na który termin do rozprawy ustnej na dzień 13 października 1890 o godz. 9 przed południem wyznaczono i dla pozwanego kuratorem Nusima Beera dw. im. Goldberga z Rudnika ustanowiono.

Wzywa się zatem Josla Ratyna aby ustanowionemu kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego zastępcę Sądowi wskazał, inaczej skutki t go zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, dnia 22 maja 1890.

Doniesienia prywatne.

L. 11654 (5986 3—3)

Obwieszczenie.

Stosownie do uchwały Rady miejskiej dnia 11 września 1890 zapadłej, zostanie prawo propinacyi miejskiej wódczanej i piwnej, wraz z prawem poboru dodatku gminnego od napojów propinacyjnych, oraz prawo poboru podwyższonej opłaty propinacyjnej od piwa w obrębie gminy miasta Tarnowa sprowadzić się mającego, jak niemniej budynek propinacyjny wraz z lodownią w Tarnowie pod nr. 3 na Strusinie położonej, w drodze powtórnej licytacyi publicznej na lat trzy począwszy od dnia 1 stycznia 1891 do ostatniego grudnia 1893 roku w dzierżawę wypuszczone.

Cena wywołania rocznego czynszu ustanawia się:

A) 1, za prawo wyłącznego wyszynku wódki kwota	zł.	32.500
2. za prawo pobierania ustanowionych datków gminnych od wódki	„	18.500
B) 1. za prawo propinacyi piwnej i pobierania podwyższonej opłaty od piwa	„	31.000
2. za prawo pobierania dodatków od piwa	„	18.180
C) tytułem czynszu najmu z budynku propinacyjnego	„	1.200
D) tytułem czynszu najmu z lodowni		120
razem rocznie zł. w. a.		101.500

Licytacya ta odbędzie się na dniu 13 października 1890 r. w godzinach przedpołudniowych w sali Magistratu tutejszego ustnie lub za podaniem pisemnych ofert, które tylko do godziny 12 w południe przyjmowane będą, a to w ten sposób, iż prawo propinacyi wódczanej oddzielnie, a prawo propinacyi piwnej znowu oddzielnie wydzierżawionem będzie.

Wolno atoli licytantom i oferentom powyżej wymienione przedmioty razem licytować lub jedną ofertę wnosić.

Licytujący obowiązani będą przed rozpoczęciem licytacyi złożyć w kasie miejskiej tytułem wadyum 10 prc. ceny wywołanej w gotówce, lub w papierach pupilarne bezpieczeństwo mających za potwierdzeniem odbioru i takie potwierdzenie złożyć następnie w ręce komisyi licytacyjnej.

Warunki licytacyjne zostaną przed rozpoczęciem licytacyi publicznie ogłoszone, poprzód zaś mogą być w registraturze Magistratu przejrzane.

Z Magistratu miasta Tarnowa
dnia 14 września 1890.

Burmistrz: W. Rogoyski.

L. 2659 (6066 1—3)

Obwieszczenie.

Gmina miasta Jasła mająca u siebie c. k. Starostwo, c. k Sąd obwodowy, c. k. Gimnazyum wyższe, urząd górniczy i jeszcze inne różne instytucye, wypuszcza prawo propinacyi miejskiej wraz z opłatami propinacyjnemi na trzechletni peryod, to jest na czas od 1 stycznia 1891 do ostatniego grudnia 1893.

W tym celu przeprowadzona zostanie licytacya in plus w dniu 9 października 1890 do godziny 12 w południe w Magistracie.

Cena wywołania wynosi 17.111 zł. 89 ct w. a., od której 10 prc. wadyum gotówką lub w papierach wartościowych do rąk komisyi licytacyjnej złożyć należy.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w magistracie w godzinach urzędowych.

O czem się chęć mających licytantów uwiadamia.

Jasło dnia 13 września 1890.

Burmistrz: Metzger.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.